

Protokół Nr XV/16

z sesji Rady Gminy Gnojno, odbytej w dniu 16 czerwca 2016 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gnojnie.

Obrady trwały od godz. 9.05 do godz. 15.15.

W sesji, zgodnie z załączonymi listami obecności, wzięło udział 15 radnych (radna Beata Boś od godz. 9.10, radny Artur Patrzalek od godz. 11.30), sołtysi oraz:

- Pan Stanisław Klimczak - wicestarosta buski,
- Pan Zbigniew Janik - wójt gminy,
- Pan Piotr Bębas - sekretarz gminy,
- Pani Maria Małasińska - skarbnik gminy,
- Pan Marcin Molisak - st. insp. w Placówce Terenowej KRUS w Busku-Zdroju (w części obrad).

XV sesję otworzył Przewodniczący Rady Gminy Gnojno Stanisław Weisło. Powitał wszystkich uczestników sesji, stwierdził kworum wystarczające do podejmowania prawomocnych uchwał a następnie poinformował o konieczności wprowadzenia do porządku obrad 5 projektów uchwał.

Głos w tej sprawie zabrali:

- Radny Stanisław Wesołowski – przekazywanie radnym projektów uchwał tuż przed sesją jest sprzeczne z § 27 Statutu Gminy. Zgodnie z jego brzmieniem radni otrzymują projekty uchwał wraz z zawiadomieniem.
- Przewodniczący obrad – nie jest to przypadek wyjątkowy, bo takie praktyki miały miejsce niejednokrotnie w przeszłości. Poza tym nie są to uchwały problemowe, wymagające dogłębnej analizy. Wszystkie istotne projekty uchwał radni otrzymali na 14 dni przed dzisiejszą sesją.
- Radny Krzysztof Samburski – panie przewodniczący - popieram radnego Stanisława Wesołowskiego. Bo wśród tej niedobrej praktyki, za którą pan osobiście odpowiada, zdarzały się uchwały bardzo ważne, które nam wręczano na 5 minut przed sesją. Dotyczyło to m.in. uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych. Proszę wobec tego przestrzegać swoich obowiązków, bo w przyszłości będziemy unieważniać takie uchwały.
- Przewodniczący obrad – ja wiem, co należy do moich obowiązków. Wiem również, co należy do obowiązków radnych. To nie było celowe działanie. Pewnych sytuacji nie da się przewidzieć ani uniknąć.
- Radny Wincenty Krawczyk – przecież taka sytuacja zdarzyła się po raz pierwszy, więc nie róbmy z tego problemu.
- Przewodniczący obrad – każdy ma prawo głosu i prawo do własnej opinii.
- Radny Krzysztof Samburski – czy pan w poprzedniej kadencji nie interweniował z tego powodu za każdym razem?
- Przewodniczący obrad – nie interweniowałem, bo według mnie to jest normalne. Gdyby chodziło o inne uchwały, byłby problem.

Kontynuując przewodniczący odczytał proponowany niżej porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie między sesjami.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gnojno w 2016 roku”.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Gnojno.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.
7. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w „Planie rozwoju sieci dróg gminnych w gminie Gnojno na lata 2016 – 2018”.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego z przeznaczeniem na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów oraz sfinansowanie planowanego deficytu budżetu.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2016 – 2035.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2016 rok.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2015 rok Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gnojnie.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego z działalności Samorządowej Instytucji Kultury – Gminnej Biblioteki Publicznej – za 2015 rok.
13. Sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za rok 2015.
14. Dyskusja nad sprawozdaniami.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 rok.
16. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Gnojno z tytułu wykonania budżetu Gminy Gnojno za rok 2015.
17. Informacja o zakupie i harmonogramie montażu wodomierzy.
18. Odpowiedzi na interpelacje radnych i wolne wnioski.
19. Zakończenie sesji.

Następnie przewodniczący zaproponował wprowadzenie do porządku obrad 5 projektów uchwał: w punkcie 6 - w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości gruntowych na rzecz Gminy Gnojno, w punkcie 7 - w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gnojno, w punkcie 8 - w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości, w punkcie 9 - w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów

komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów oraz w punkcie 10 - w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

„Za” wprowadzeniem wymienionych projektów uchwał głosowało 9 radnych, nikt nie głosował „przeciw”, „wstrzymało się” od głosu 4 radnych.

W następnej kolejności odbyło się głosowanie jawne w sprawie przyjęcia całościowego porządku obrad, z uwzględnieniem przegłosowanej zmiany. „Za” głosowało 10 radnych, „wstrzymało się” od głosu 4 radnych.

Tuż po głosowaniu głos zabrał starszy inspektor w Placówce Terenowej KRUS w Busku – Zdroju - Pan Marcin Molisak. Poinformował m.in., że przepisy dotyczące ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych niewiele się zmieniły od ostatniego grudniowego spotkania, oraz że wymiar składki na III kw. na ubezpieczenie społeczne rolników pozostaje bez zmian.

Następnie pan inspektor rozdał radnych i sołtysom do rozwiązania test na temat bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych.

Do punktu 2-go.

Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

W sprawie przyjęcia protokołu odbyły się dwa głosowania. Za przyjęciem protokołu bez czytania głosowało 14 radnych i za przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji w wersji opublikowanej na stronach podmiotowych BIP również głosowało 14 radnych.

Do punktu 3-go.

Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z działalności za okres od 02.04.2016 r. do 16.06.2016 r., stanowiące załącznik do protokołu, przedłożył opatrując stosownym komentarzem, wójt gminy Zbigniew Janik.

W następnej kolejności głos zabrał wicestarosta buski – Pan Stanisław Klimczak, który przekazał poniższe informacje:

- w bieżącym tygodniu, w ramach Narodowego Programu Rozbudowy Dróg Lokalnych, rozpoczęto przebudowę drogi powiatowej o długości 761 m w miejscowości Balice (od remizy OSP do cmentarza); przebudowa odcinka drogi będzie polegała na poszerzeniu istniejącej jezdni (na pewnym odcinku) do szerokości 5,5 m, dokończeniu budowy chodnika na odcinku 573 m i remoncie wszystkich zjazdów do posesji w ilości 40 szt.;

- ponieważ zakończono postępowanie dotyczące ustalenia statusu drogi, kolejna promesa przyznana dla powiatu buskiego zostanie przeznaczona na dokończenie przebudowy drogi powiatowej Janowice Poduszowskie – Falki;
- jeżeli będą środki, w roku 2017 rozpocznie się przebudowa drogi Kostera – Bugaj i Gorzakiew – Skadla;
- droga Wiktorów – Zofiówka zostanie wytyczona w 2016 roku;
- na terenie całej gminy zostały wykoszone pobocza dróg powiatowych;
- prace polegające na kopaniu rowów ruszą z miejsca pod warunkiem, że właściciele posesji zakupią we własnym zakresie kręgi betonowe;
- zakończono remonty cząstkowe nawierzchni dróg powiatowych;
- konkurs na dyrektora szpitala powiatowego w Busku – Zdroju wygrał Pan Grzegorz Lasak;
- Buskie Dożynki Powiatowe odbędą się w dniu 28.08.2016 r. w Solcu – Zdroju.

Pytania, wnioski, sugestie:

- Przewodniczący rady – proszę o przybliżenie zagadnienia dotyczącego montażu instalacji fotowoltaicznych i możliwości uzyskania dofinansowania.
- Wicestarosta – istnieją różne formy dofinansowania tego projektu, w tym m.in. z WFOŚiGW, ale najbardziej korzystne dofinansowanie można uzyskać z funduszu szwajcarskiego.

Ten temat był poruszany na zorganizowanym spotkaniu z wójtami wszystkich gmin z terenu powiatu buskiego. Do władarzy gmin została skierowana prośba o zorganizowanie spotkań z mieszkańcami i rozpoznanie potrzeb w tym zakresie. Po uzyskaniu informacji zwrotnych z poszczególnych gmin, powiat zacznie starania o przystąpienie do projektu i złożenia wniosku o dofinansowanie wynoszące minimum 75%. Na podobnych zasadach, jak to miało miejsce w przypadku montażu instalacji solarnych. Warto się pochylić nad tym projektem, ponieważ montaż paneli dobrze rokuje na przyszłość i jest opłacalny dla potencjalnego użytkownika.

- Wójt gminy – miało odbyć się spotkanie z przedstawicielem firmy Solution. Do tej pory nie skontaktował się i do takiego spotkania nie doszło. Niemniej jednak mam nadzieję, że realizacja projektu nastąpiłaby o wiele szybciej, niż to miało miejsce z solarami. Druga kwestia dotyczy spraw czysto technicznych. Żeby uzyskać efekt porównywalny z solarami, czyli pozyskać taką samą ilość prądu co ciepłej wody, należy zamontować co najmniej dwa razy więcej paneli fotowoltaicznych (m.in. z tego powodu jest znikome zainteresowanie). Dlatego przy podejmowaniu decyzji należy wziąć pod uwagę wszystkie aspekty: wielkość dachu, kąt nachylenia, rodzaj pokrycia. Następna sprawa dotyczy współfinansowania projektu ze strony gminy. Dodatkowo w temacie fotowoltaiki i jak wszyscy dobrze wiemy, na tę chwilę nie stać nas po prostu na taki wydatek. Tym bardziej, że aż do 2035 roku musimy spłacać kredyt.
- Postaram się na następnej sesji przekazać więcej informacji na ten temat.
- Przewodniczący obrad – jaki jest koszt montażu instalacji fotowoltaicznej.

- Wicestarosta – nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, gdyż nie jest jeszcze skalkulowana cena jednostkowa.
- Wójt gminy – można czynić starania o montaż instalacji indywidualnie, bez udziału gminy w tym projekcie. Efekt końcowy i koszt byłby taki sam. Temat uważam za otwarty. W razie potrzeby pracownicy gminy będą służyć daleko idącą pomocą w tym zakresie. Zobaczmy, jakie będzie zainteresowanie ze strony mieszkańców.
- Radny Jerzy Kwiecień – czy w 2016 roku będą remontowane dwa odcinki drogi Wola Bokrzycka – Skadla?
- Wicestarosta – realizacja tego zadania jest możliwa w 2017 roku.
- Radny Krzysztof Samburski - solary – wspaniała rzecz, wykaszanie poboczy własnym sprzętem też wspaniała sprawa. Mam pytanie – czy istniejący chodnik w Balicach zostanie poszerzony?
- Wicestarosta – chodnik zostaje, natomiast zmieniają się parametry jezdni, która zostanie poszerzona po prawej stronie do szerokości 5,5 m.
- Radny Krzysztof Samburski – czy coś panu wiadomo o budowie mostu na drodze łączącej Słabkowice z Kosterą?
- Wicestarosta – na razie został złożony wniosek; na dzień dzisiejszy nikt nie odpowie, kiedy inwestycja zostanie zrealizowana.
- Radny Krzysztof Samburski – panie starosto – mieszkańcy pytają czy trzeba koniecznie kupić nowe kręgi, jeżeli stare są jeszcze w dobrym stanie?
- Wicestarosta – często nam się wydaje, że stare kręgi betonowe będą się nadawać, dopóki nie wjedzie koparka i nie zacznie demontować starego wjazdu. Ja wszystko rozumiem, ale należy myśleć perspektywicznie.
- Radny Wincenty Krawczyk – czy droga zaplanowana do realizacji na przyszły rok będzie zrobiona do samej krzyżówki w Skadli?
- Wicestarosta – robimy wszystko w tym kierunku, żeby został przebudowany cały odcinek drogi.
- Radny Wincenty Krawczyk – czy droga w Zofiówce będzie miała szerokość 12 m?
- Wicestarosta – po przebudowie cały pas drogowy ma mieć szerokość 12 metrów.
- Radna Jadwiga Gubała – rozumiem, że prace związane z czyszczeniem rowów zostaną rozpoczęte, jeżeli mieszkańcy zakupią kręgi.
- Wicestarosta – dla osiągnięcia 100% efektu, należy kupić nowe kręgi.
- Pani Maria Jabłońska – sołtys wsi Wólka Bosowska – panie starosto proszę o wyjaśnienie i o pomoc. Odpowiedź na nasz wniosek o wycinkę gałęzi drzew zwisających nad drogą Wólka Bosowska - Maciejowice, którą otrzymaliśmy z Powiatowego Zarządu Dróg, nie jest dla nas satysfakcjonująca. Problem nie jest nowy. Gałęzie z chłopskich lasów tworzą szpaler i są bardzo niebezpieczne, szczególnie zimą. Mimo wniosku – problem pozostał, bo suche gałęzie nadal zwisają nad drogą i grożą jej użytkownikom śmiertelnym niebezpieczeństwem. Część gałęzi została usunięta, ale

to nie rozwiązuje sprawy. Pracownik PZD oznajmił, że nie tknie gałęzi z chłopskich lasów. Wobec tego co my mamy robić?

- Wicestarosta – żeby osiągnąć zamierzony efekt, należy systematycznie usuwać gałęzie. Ja ze swej strony obiecuję, że dopilnuję tej sprawy.
- Radna Beata Boś – pobocza rzeczywiście zostały wykoszone. Niemniej jednak sugerowałabym również, aby zadbać o rowy w ciągu dróg powiatowych.
- Wicestarosta – jeżeli zastosowanie środków chwastobójczych nie przyniosło spodziewanych efektów, rowy przydrożne również zostaną oczyszczone.
- Radny Wincenty Krawczyk – proszę również pamiętać o drodze prowadzącej do Zofiówki. Gałęzie drzew obciążone śniegiem, zwisające bezpośrednio nad jezdnią, stanowią realne zagrożenie dla użytkowników drogi.
- Pan Henryk Kasza – sołtys wsi Kostera – w 2017 roku planowana jest przebudowa drogi Bugaj – Kostera. Chciałem zasygnalizować, że w ciągu tej drogi znajduje się most, który wymaga pilnego remontu.
- Wicestarosta – remont mostu będzie zapewne wykonany wraz z przebudową drogi.
- Pan Henryk Kasza – kiedy będą kopane rowy.
- Wicestarosta – kiedy otrzymamy informację zwrotną, że zostały zakupione kręgi.
- Radny Tomasz Pasternak – mój wniosek dotyczy tej samej kwestii, którą poruszali moi przedmówcy. Prosiłbym o usunięcie gałęzi zwisających nad drogą prowadzącą w stronę Janowic Poduszowskich (m.in. obok posesji pana Barana) oraz zarośli przy drodze do Gorzakwi.
- Wicestarosta – będę to miał na uwadze, chociaż w pierwszej kolejności dla poprawy bezpieczeństwa użytkowników dróg zostały wykoszone pobocza.
- Radny Kazimierz Ziółkowski – prosiłbym o usunięcie krzewów rosnących w pasie drogowym na odcinku Grabki Małe - Pożdzeń (począwszy od krzyżówki).
- Pani Helena Frankiewicz – sołtys wsi Raczyce – panie starosto – chciałam bardzo serdecznie podziękować za montaż lustra drogowego.

Na zakończenie pan wicestarosta podziękował panu wójtowi, pracownikom i radzie gminy za dobrą, owocną i konstruktywną współpracę w 2015 roku. Panu wójtowi życzył natomiast, aby otrzymał od radnych absolutorium za wykonanie budżetu za 2015 rok. Dodał, że jest to niezmiernie ważne, bo motywuje do dalszej pracy i działań.

W dalszej części obrad przedstawiciel KRUS ogłosił laureatów konkursu testowego. Po podliczeniu wyników testu wyłoniono 3 zwycięzców. Zostali nimi:

- radny Kazimierz Ziółkowski,
- radna Agata Segda,
- radny Wincenty Krawczyk.

Laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Kontynuując pan Marcin Molisak w imieniu swoim i kierownika Placówki Terenowej KRUS pogratulował laureatom. Następnie podziękował panu wójtowi i

panu przewodniczącemu za umożliwienie przeprowadzenia testu oraz za bardzo dobrą współpracę między obiema instytucjami. Dodał jeszcze, że wójt nigdy nie stwarza problemów, jeżeli zachodzi potrzeba zorganizowania szkolenia czy konkursu przez placówkę, którą reprezentuje.

Wójt zabierając głos poprosił o przekazanie podziękowań panu kierownikowi oraz życzył dalszej, tak dobrej współpracy.

Do punktu 4-go.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gnojno w 2016 roku”.

Powyższe zagadnienie zreferował sekretarz gminy – pan Piotr Bębas. Stwierdził m.in., że różnice między Programem przyjętym rok temu i Programem przedłożonym do uchwalenia są nieznaczne. Zmieniła się bowiem tylko kwota przeznaczona na realizację zadań wynikających z Programu, która wynosi 11.000 zł, oraz podmiot zajmujący się odławianiem i prowadzeniem schroniska dla bezdomnych zwierząt.

Sołtys Henryk Kasza wpisując się w powyższą tematykę zasygnalizował, że co najmniej od roku biega po wsi bezdomna suka, która na domiar złego stała się agresywna. Pomimo zgłoszenia sprawy do Urzędu Gminy, nikt nie zajął się bezdomnym zwierzęciem.

Wójt odnosząc się do zarzutu o brak reakcji oznajmił, że do Urzędu Gminy wpływa wiele takich zgłoszeń. I żadne nie pozostaje bez odzewu. Problem polega na tym, że pies nie czeka aż po niego przyjedzie pracownik. Wobec takiego stanu rzeczy nie należy mieć pretensji do pracowników ani posądzać organ o beczynność. Bo pracownicy robią wszystko, żeby znaleźć nowy dom dla psa lub kota i nie generować kosztów związanych z umieszczeniem tych zwierząt w schronisku.

Wobec braku dalszych pytań przystąpiono do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/99/16 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 5-go.

Podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Gnojno.

Projekt uchwały w przedmiotowej kwestii wraz z uzasadnieniem przedstawił sekretarz gminy.

Temat doprecyzował wójt gminy. Stwierdził m.in., że sprawa nad którą rada proceduje wynika z zaniedbań sprzed kilku lat. Dlatego aby uregulować kwestię własności gruntu, trzeba nieruchomość sprzedać a tym samym poprawić warunki zagospodarowania działki przyległej.

W dyskusji na wymieniony temat głos zabrali:

- Radny Marian Okraj – czy osoba zainteresowana chce nabyć działkę w celu powiększenia gospodarstwa?
- Wójt gminy – sprzedaż działki ma wyłącznie na celu uregulowanie prawa własności. Na przedmiotowej nieruchomości został wybudowany sklep, który rodzice Pani Marty Zoch nabyli, bez działki.
- Radny Krzysztof Samburski – może sołtys nam coś powie na ten temat.
- Pan Paweł Kmieciak – sołtys wsi Falki – nieruchomość, o której mowa, jest położona pomiędzy dwoma działkami, stanowiącymi własność Pani Marty Zoch. Wiadomo, że nikt tego nie kupi.
- Wójt Gminy – jak już wcześniej mówiłem, jest to naprawienie zaniedbań sprzed kilku lat.
- Radny Tomasz Pasternak – jaka jest cena działki?
- Wójt gminy – w tej chwili nie odpowiem na to pytanie. Na pewno znikoma, nie przekraczająca jej wartości.
- Sekretarz gminy – nie zlecaliśmy wyceny działki, ponieważ nie zamierzaliśmy jej sprzedawać. W rezultacie mogło się okazać tak, że koszt wyceny działki przekroczyłby jej wartość.
- Wójt gminy – nikt z nas nie byłby z pewnością zadowolony z tego, gdyby gmina sprzedała komuś obcemu działkę, położoną w środku podwórka o wymiarach 4 x 6 m.
- Radny Tomasz Pasternak – każdy potencjalny nabywca chciałby znać cenę działki.
- Wójt gminy – dopiero po podjęciu uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży, można przystąpić do wyceny nieruchomości.
- Radny Wincenty Krawczyk – sprawa jest prosta; trzeba się dowiedzieć, ile kosztuje hektar gruntu i ustalić wartość rynkową działki.

W związku z brakiem dalszych pytań przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania przedstawia się następująco: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/100/16 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Do punktu 6-go.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości gruntowych na rzecz Gminy Gnojno.

Sekretarz gminy tytułem wstępu poinformował, że uchwała dotyczy nabycia dwóch działek, o pow. całkowitej 0,06 ha, położonych w miejscowości Rzeszutki. Dodał ponadto, że nabycie przedmiotowych nieruchomości następuje w celu urządzenia placu wiejskiego.

Temat skonkretyzował wójt gminy. Stwierdził m.in., że ta sprawa ciągnie się ponad rok, ponieważ w msc. Rzeszutki trudno było znaleźć miejsce na urządzenie placu zabaw dla dzieci. Negocjacje trwały bardzo długo, bo właściciele działek często zmieniali zdanie. Ale w końcu jeden z nich, nie dalej jak półtora tygodnia temu, wyraził zgodę na zbycie dwóch działek. Wójt nawiązując do uwag radnego Samburskiego, radnego Wesołowskiego i dwóch pozostałych radnych oznajmił, że to był powód przedłożenia projektu uchwały tuż przed sesją. Niewniesienie projektu znów opóźniłoby zagospodarowanie placu. Mieszkańcom bardzo zależy na jak najszybszym urządzeniu placu i wyposażeniu w niezbędne, zakupione elementy. Dlatego też, mając na względzie potrzeby mieszkańców i obowiązujące procedury, które nie wpływają na łamanie prawa, trzeba działać szybko i sprawnie. Nie należy natomiast brać przykładu z niektórych instytucji, które notorycznie „umilają” interesantom życie, nadinterpretując przepisy.

Radny Krzysztof Samburski, odnosząc się do powyższej wypowiedzi, stwierdził: panie wójcie – niech pan się zachowuje poważnie. Może pan przekazać mieszkańcom nazwiska radnych. Tylko proszę im powiedzieć o co radni pytali. Radni nie mówili, żeby nie kupować działek, tylko wypowiadali się na temat porządku obrad. Osoba wyraziła zgodę na sprzedaż nieruchomości półtora tygodnia temu. Zgodnie ze Statutem Gminy radni, na co najmniej 7 dni przed terminem sesji, otrzymują projekty uchwał oraz inne materiały. Biorąc pod uwagę fakty, miał pan wystarczająco dużo czasu, żeby je dostarczyć na czas.

Wójt poprosił radnego, aby sobie i innym odpowiedział na pytanie czy istnieje możliwość wprowadzenia uchwał, zarówno przed sesją, jak i w trakcie sesji.

Do pytania odniósł się radny Stanisław Wesołowski i stwierdził, że nie ma takiej możliwości. A bynajmniej nie powinno być. Bo to jest świadome łamanie zapisów Statutowych.

Wójt jeszcze raz zadał to samo pytanie. Radny Wesołowski odpowiedział, że jeśli się ktoś uprze, to wszystko jest możliwe.

Wójt kontynuując ten sam wątek skonstatował, że jeśli niektórzy radni traktują pomaganie mieszkańcom w kategorii uporu, to on będzie miał tę satysfakcję, że będzie się dalej upierał i pomagał tym ludziom. Żeby coś osiągnęli. Pomimo sprzeciwu co poniektórych radnych.

Ponieważ nie było więcej pytań, przewodniczący obrad zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały.

Wynik głosowania jawnego przedstawia się następująco: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” - 0.

Uchwała Nr XV/101/16 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 7-go.

Podjęcie uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gnojno.

Analogicznie jak w punkcie szóstym przedmiotowe zagadnienie omówił sekretarz gminy. Nadmieniał m.in., że podjęcie tej uchwały, oraz pozostałych trzech uchwał, jest związane ze zmianami wprowadzonymi znowelizowaną ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (szczegóły znajdują się w uzasadnieniu do projektu uchwały).

Kontynuując poinformował, że w przedłożonym do uchwalenia Regulaminie usunięto rozdział dotyczący zasad umieszczania reklam na terenie Gminy Gnojno. W dokumencie umieszczony został natomiast rozdział pt. „Inne wymagania wynikające z Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami”.

Wobec braku pytań i uwag przewodniczący poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Wynik głosowania jawnego: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/102/16 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Do punktu 8-go.

Podjęcie uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości.

Ww. temat zreferował sekretarz gminy Piotr Bębas. Oznajmił m.in., że wzór deklaracji został uproszczony a w uchwale uaktualniono podstawę prawną oraz wprowadzono możliwość składania deklaracji w formie elektronicznej. Podkreślił, że podjęcie uchwały nie jest równoznaczne z obowiązkiem składania nowych deklaracji przez wszystkich właścicieli zamieszkałych nieruchomości. Deklaracje na nowych drukach będą składane tylko wówczas, jeżeli zajdzie taka konieczność.

Kontynuując przedstawił projekt uchwały.

Biorąc pod uwagę brak pytań i uwag przewodniczący obrad poddał rzeczony projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego przedstawia się następująco: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/103/16 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Do punktu 9-go.

Podjęcie uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.

Zagadnienie, o którym mowa wyżej, przedłożył sekretarz gminy. Stwierdził, że w proponowanym projekcie uchwały zmieniono zapis w paragrafie drugim, który otrzymał brzmienie: „Odbieranie odpadów określonych w § 1 pkt 1 odbywać się będzie co najmniej jeden raz w miesiącu”. Poza tym do uchwały dodany został nowy paragraf 8, który brzmi: „Przypadki niewłaściwego świadczenia usług przez przedsiębiorcę odbierającego odpady komunalne lub prowadzącego punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych należy zgłaszać do Urzędu Gminy w Gnojnie telefonicznie, pisemnie lub osobiście”.

Radna Maria Woźniak wpisując się w powyższą tematykę zasugerowała, żeby zobowiązać przedsiębiorcę do zabrania zużytego sprzętu AGD z placu.

Sekretarz odnosząc się do zgłoszonej sugestii oznajmił m.in., że gmina podpisała umowę z przedsiębiorcą na świadczenie tego typu usług oraz że zrobi wszystko, by sprzęt był odbierany regularnie. Niemniej jednak problem polega na tym, że sprzęt elektryczny znajdujący się na placu jest zdekompletowany i składa się z samej obudowy.

Kontynuując temat odbioru odpadów pani radna wniosła o zweryfikowanie zawartych umów z wykazem nieruchomości w danej miejscowości.

W związku z brakiem dalszych pytań i uwag przewodniczący zarządził głosowanie jawne nad przyjęciem projektu uchwały.

Wynik głosowania jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/104/16 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 10-go.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wymieniony punkt porządku obrad również omówił sekretarz gminy Piotr Bębas. Podkreślił jednocześnie że, w porównaniu z dotychczas obowiązującą, w uchwale nie zmieniło się prawie nic. Ponieważ nie było zainteresowania ze strony mieszkańców, w uchwale wygaszono paragraf dotyczący dokonywania opłat u inkasentów. Kontynuując odczytał projekt przedmiotowej uchwały.

Biorąc pod uwagę brak pytań i uwag – przewodniczący zarządził głosowanie.

Wyniki głosowania jawnego: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/105/16 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Po głosowaniu przewodniczący ogłosił 20-minutową przerwę w obradach.

Do punktu 11-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.

Zagadnienie dotyczące dróg nakreślił sekretarz gminy. Stwierdził m.in. że, biorąc pod uwagę rozwój społeczny i gospodarczy gminy, dokonano przekształcenia dwóch odcinków dróg wewnętrznych (Ruda – Brzeście i Brzeście – Jarzabki) na drogi gminne, posiadające status dróg publicznych. Kontynuując przytoczył projekt uchwały. Ponieważ nikt nie wniósł uwag do przedstawionego projektu uchwały przewodniczący obrad przystąpił do głosowania.

Wynik głosowania jawnego przedstawia się następująco: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/106/16 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Do punktu 12-go.

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w „Planie rozwoju sieci dróg gminnych w gminie Gnojno na lata 2016-2018”.

Analogicznie jak w punkcie 11 temat zreferował sekretarz gminy. Oznajmił m.in., że po wykonaniu dokumentacji dokonano zmian w uchwale z dnia 14 stycznia 2016 r. polegających na uszczegółowieniu zakresu robót, jakie należy wykonać dla poszczególnych zadań.

Do wyżej wymienionej kwestii odnieśli się:

- Wójt gminy – najważniejszym argumentem przemawiającym za podjęciem uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych było scedowanie kosztów remontów przejazdów kolejowo-drogowych na PKP (jako prawowitego właściciela). Natomiast w przypadku projektu uchwały nad którym rada proceduje chodziło m.in. o wyeliminowanie nieścisłości dotyczących kosztów, numerów działek i zakresu rzeczowego robót. Ostatnia kwestia obejmuje przebudowę drogi gminnej położonej na dz. nr ew. 805 w miejscowości Raczyce o długości 0,200 km. Pierwotnie ten odcinek drogi był planowany do realizacji w roku 2018. Teraz znalazł się w wykazie planowanych zadań inwestycyjnych do wykonania w roku 2016. Generalnie chodzi o to, aby krótkie odcinki dróg wykonać przy okazji realizacji większych inwestycji. Jak już wcześniej mówiłem, przetargi zostały rozstrzygnięte na naszą korzyść. Wartość kosztorysowa robót przed przetargiem wynosiła około 4.000.000 zł, natomiast po 2.234.209,39 zł brutto. Dlatego i tak nam się będzie opłacało to zrobić, bo jest to prawdopodobnie ostatni rok tak tanich robót drogowych. Specyfiką krótkich odcinków dróg jest to, że nigdy nie uzyskamy na ich realizację dofinansowania. Tak czy inaczej i

tak musimy je zrobić za własne pieniądze. Uważam, że jeżeli mamy taką możliwość, to należy z niej skorzystać a nie odkładać realizacji na później.

- Pani Marianna Wójcik – sołtys wsi Ruda – remont dróg zgłoszonych przez nas nie leży w gestii kolei; są to drogi gminne.

- Wójt gminy – określenie „droga gminna” ma dwa znaczenia. Jedno dotyczy tego, że gmina jest jej właścicielem, natomiast drugie znaczenie dotyczy kategorii drogi czyli warunków technicznych - określa nr drogi i jej parametry. Uchwały w sprawie zaliczenia dróg do takiej kategorii są publikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego. I to, co przed chwilą powiedziałem, że remont drogi gminnej biegnącej przez tory kolejowy leży w gestii PKP. Natomiast koszty remontu dróg wewnętrznych ponosi gmina.

- Pani Marianna Wójcik – ja to rozumiem, ale mnie chodzi o inne drogi. Jedna z nich dochodzi do granicy kolei a druga znajduje się we wsi.

- Wójt gminy – dla nas najważniejszą rzeczą w tej chwili jest podjęcie decyzji dotyczącej drogi, która biegnie przez przejazd kolejowy.

- Radna Maria Woźniak – panie wójcie – może trzeba uzmysłowić radnym i sołtysom, jaka jest różnica między drogą gminną wewnętrzną a drogą gminną zaliczoną do sieci dróg publicznych.

- Wójt gminy – ja przed chwilą o tym mówiłem. I nie ma się co zagłębiać w ten temat. Bo chcąc go zgłębić musielibyśmy tutaj siedzieć do wieczora; tyle jest kategorii dróg.

- Radna Maria Woźniak – według mojego toku rozumowania, droga gminna jest drogą o wyższej kategorii niż droga wewnętrzna.

- Radny Krzysztof Samburski – prosiłbym o sprawdzenie czy droga Bugaj – Kostera nadal figuruje w wykazie dróg gminnych.

- Wójt gminy – jeżeli droga została zaliczona do kategorii dróg powiatowych, nie powinna figurować w wykazie dróg gminnych.

- Radny Artur Patrzalek – proszę o uwzględnienie w wykazie planowanych zadań odcinka drogi Falki - Rzeszutki o długości około 250 m. Droga jest często uczęszczana i jest w bardzo złym stanie.

- Wójt gminy – remont tej drogi, jak i większości dróg, jest sprawą przyszłościową. Z uwagi na brak dalszych pytań i uwag przewodniczący przystąpił do głosowania. Wynik głosowania jawnego przedstawia się następująco: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/107/16 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 13-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego z przeznaczeniem na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów oraz sfinansowanie planowanego deficytu budżetu.

Projekt uchwały w przedmiotowej kwestii wraz z uzasadnieniem odczytała pani Maria Małasińska - skarbnik gminy.

Ponieważ nie było pytań, przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/108/16 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Do punktu 14-go.

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2016-2035.

Z projektem uchwały w ww. sprawie zapoznała zebranych pani skarbnik. Kontynuując przedstawiła objaśnienia do WPF, zawarte w załączniku nr 2 do uchwały.

Następnie przewodnicząca Komisji Planowania, Budżetu i Finansów Maria Woźniak przytoczyła treść protokołu z posiedzenia, odbytego w dniu 9 czerwca 2016 r., podczas którego dokonano analizy uchwał podejmowanych podczas dzisiejszej sesji (kserokopia protokołu Nr 22/16 – w załączeniu).

W związku z brakiem uwag i pytań do projektu uchwały, przewodniczący zarządził głosowanie.

Wynik głosowania jawnego przedstawia się następująco: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/109/16 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 15-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2016 rok.

Skarbnik gminy przedstawiła projekt uchwały, o którym mowa wyżej, a następnie zwróciła się do radnych z prośbą o dokonanie korekty w załączniku nr 2 – zmiana wydatków budżetowych, paragraf 4260 – zakup energii – i zmniejszenie kwoty 33.442 zł do kwoty 26.637 zł. Potem dodała, że został utworzony nowy rozdział 85295 – pozostała działalność – paragraf 3110 – świadczenia społeczne w kwocie 6.805 zł. Paragraf ten obejmuje wynagrodzenia dla pracowników społecznie użytecznych.

Ponieważ nikt nie miał pytań i nie wniósł żadnych uwag, przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego przedstawia się w sposób następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/110/16 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Do punktu 16-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2015 rok Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gnojnie.

Projekt uchwały w przedmiotowej kwestii wraz z uzasadnieniem przytoczyła pani skarbnik.

Następnie radna Maria Woźniak odczytała akapit protokołu Komisji Planowania, Budżetu i Finansów. Wynika z niego, że komisja dokonała analizy sprawozdania finansowego SP ZOZ w Gnojnie i stwierdziła, że działalność jednostki prowadzona jest prawidłowo, oraz że za rok 2015 został wypracowany zysk w kwocie 146.002 zł.

Kontynuując czytanie dodała, że komisja nie wnosi również uwag do sprawozdania finansowego Gminnej Biblioteki Publicznej za rok 2015.

W dalszej części pani skarbnik przybliżyła uczestnikom obrad następujące dane:

- SP ZOZ w 2015 r. wypracował zysk w wysokości 146.002,28 zł;
- w miesiącu grudniu 2015 r. zakupił aparat do USG za kwotę 81.000 zł brutto i zmodernizował serwer sieci komputerowej za kwotę 14.997,60 zł.

Zgodnie z Polityką Rachunkowości, SP ZOZ w Gnojnie zakupione środki trwałe wprowadza do ewidencji w miesiącu zakupu i amortyzuje w miesiącu następnym po miesiącu oddania do użytkowania.

W związku z tym ww. środki trwałe będą kosztem od 2016 roku.

Pozostałe zobowiązania krótkoterminowe na dzień 31.12.2015 r. wyniosły 77.803,48 zł; z tego:

- z tytułu dostaw i usług - 37.032,01 zł,
- wobec ZUS - 29.200,47 zł,
- wobec Urzędu Skarbowego - 11.571,00 zł.

Należności SP ZOZ na dzień 31.12.2015 r. wyniosły 114.343,98 zł, w tym:

- należności NFZ - 112.518,41 zł,
- należności z tytułu wynajmu - 1.825,57 zł.

Są to zobowiązania niewymagalne i należności niewymagalne.

W związku z brakiem uwag przewodniczący zarządził głosowanie.

Wynik głosowania jawnego przedstawia się następująco: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/111/16 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 17-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego z działalności Samorządowej Instytucji Kultury – Gminnej Biblioteki Publicznej w Gnojnie – za 2015 rok.

Analogicznie do punktu poprzedniego projekt uchwały w ww. sprawie wraz z uzasadnieniem przedstawiła pani Maria Małasińska – skarbnik gminy.

Ponieważ nie wniesiono uwag do przedłożonego projektu uchwały – przewodniczący zarządził głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/112/16 wraz z uzasadnieniem –w załączeniu.

Do punktu 18-go.

Sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z wykonania budżetu za 2015 rok.

Treść protokołu z posiedzenia Komisji Planowania, Budżetu i Finansów, odbytego w dniu 31 maja 2016 r., podczas którego dokonano analizy sprawozdania z wykonania budżetu gminy Gnojno za rok 2015 pod względem merytorycznym, przytoczyła radna Maria Woźniak – przewodniczący komisji (kserokopia protokołu Nr 21/16 – w załączeniu).

Do punktu 19-go.

Dyskusja nad sprawozdaniami.

W dyskusji udział wzięli:

- Radny Krzysztof Samburski – dlaczego wykonanie dochodów z tytułu należności podatku od środków transportowych jest tak niskie i wynosi tylko 88,32%. Co na to wpłynęło?
- Skarbnik gminy – zaległości podatkowe z tego tytułu wynoszą 24.069,10 zł i są zawarte w wykazie załączonym do sprawozdania z wykonania budżetu za ubiegły rok.
- Radny Krzysztof Samburski – panie wójcie - czy stosował pan w ubiegłym roku zwolnienia i ulgi podatkowe?
- Wójt gminy – nie pamiętam dokładnie kwoty. Wiem natomiast, że była ona minimalna a ulgi i zwolnienia dotyczyły tylko szczególnych przypadków.
- Radny Marian Okraj – z opinii Komisji Rewizyjnej wynika, że skutki udzielonych ulg, umorzeń i zwolnień z podatków za 2015 rok wyniosły 17.923,96 zł.
- Radny Krzysztof Samburski - proszę o wyjaśnienie, skąd wzięła się kwota 9.450 zł po stronie dochodów za wywóz osadu z przydomowych oczyszczalni ścieków w dziale 900 – gospodarka komunalna i ochrona środowiska.
- Skarbnik gminy – jest to kwota wyszczególniona zarówno po stronie dochodów jak i wydatków, bo tak jest skonstruowany budżet, i stanowi koszty wywozu osadów z przydomowych oczyszczalni ścieków.
- Radny Krzysztof Samburski – wobec tego dlaczego fakturę wystawia wykonawca usługi a nie urząd gminy?

- Skarbnik gminy – fakturę za wykonaną usługę wystawia gmina. Natomiast wykonawca umowy ma obowiązek wystawić rachunek.
- Pani Janina Stachowicz – sołtys wsi Zagrody – rachunek stanowi potwierdzenie wykonania usługi przez usługodawcę i uiszczenia zapłaty przez usługobiorcę.
- Pani skarbnik – wykonawca, który opróżnia nieczystości z przydomowych oczyszczalni ścieków wystawia rachunek, natomiast fakturę wystawia gmina.
- Pani Janina Stachowicz – my nie możemy wystawiać faktur, ponieważ mamy zawartą umowę z gminą. Rachunek jest potwierdzeniem wykonania usługi.
- Radny Krzysztof Samburski – i w tym widzę pewną nieprawidłowość. Bo jeżeli posiadacz przydomowej oczyszczalni ścieków ma zawartą umowę z urzędem gminy na opróżnianie osadnika, to właśnie do tej instytucji powinien wносить opłaty. I dopiero urząd gminy powinien się rozliczać z wykonawcą.
- Wójt gminy – to by było dodatkowe obciążenie dla właściciela nieruchomości. Bo nie dosyć że musi być w domu w czasie opróżniania osadnika, to jeszcze dodatkowo byłby zmuszony, przykładowo na drugi dzień, przyjechać do urzędu gminy zapłacić za usługę. Wydaje mi się, że taka forma zapłaty jest o wiele prostsza i stanowi znaczne udogodnienie dla wszystkich.
- Radny Krzysztof Samburski – proszę o wyjaśnienie jeszcze jednej kwestii. W jaki sposób pieniądze wpłynęły do budżetu, skoro płacę wykonawcy usługi?
- Skarbnik gminy – wykonawca usługi na podstawie wystawionych dowodów wpłat rozlicza się z urzędem gminy a gmina płaci wykonawcy.
- Radny Krzysztof Samburski – nadal uważam, że jest to nieprawidłowa forma rozliczeń. Bo gmina powinna się rozliczać z wykonawcą, a my na podstawie zawartych umów powinniśmy opłacać faktury w urzędzie.
- Skarbnik gminy – przyjęto taki sposób rozliczeń, żeby ludzie nie musieli się fatygować do urzędu.
- Wójt gminy – jak już wcześniej mówiłem – po co ludziom stwarzać dodatkowe kłopoty, jeśli może zapłacić na miejscu.
- Radny Krzysztof Samburski – panie wójcie – problem powstał dlatego, że w poprzedniej kadencji obiecano mieszkańcom wywóz nieczystości za darmo lub za minimalną cenę. I stąd się właśnie wzięły uwagi dotyczące zbyt wysokich cen za te usługi.
- Skarbnik gminy – w umowie jest napisane, że odpłatność za wywóz nieczystości ponosi właściciel przydomowej oczyszczalni.
- Radny Krzysztof Samburski – owszem, w umowie jest napisane, że użytkownik jest zobowiązany do ponoszenia kosztów; w nawiasie jest jeszcze napisane, że wnosi opłaty energii elektrycznej.
- Wójt gminy – z kim ta umowa jest podpisana?
- Radny Krzysztof Samburski – umowa została podpisana z byłym wójtem gminy.

- Wójt gminy – jeśli poprzedni wójt mówił najpierw, że będzie wywóz za darmo a później podpisał umowę, w której jest zapis o ponoszeniu kosztów, to proszę to wyjaśnić sobie we własnym zakresie. Można wnioskować z tego, że w którymś momencie mówiąc to kogoś okłamał, bo potem kazał zapłacić.
- Radny Krzysztof Samburski – jeżeli na zebraniu wiejskim mieszkaniec decyduje się na budowę przydomowej oczyszczalni ścieków za kwotę 3 tys. zł, to nie jest ważne, kto w danym momencie sprawuje urząd wójta. Bo w ramach tej kwoty powinien być zagwarantowany wywóz nieczystości za minimalną cenę, czego najlepszym przykładem jest gmina Tuczępy. Tam użytkownicy nie ponoszą żadnych opłat z tego tytułu. Tak samo jest w Nowym Korczynie. To nie jest odosobniony przypadek. Przecież są na sali radni z poprzedniej kadencji i wiedzą, jak było.
- Radny Marian Okraj – tak się składa, że uchwała wówczas podjęta obowiązuje w dalszym ciągu.
- Radny Tomasz Pasternak – miał być zakupiony gminny zestaw asenizacyjny i osady miały być wywożone we własnym zakresie.
- Wójt gminy – jeżeli poprzedniczka wprowadzała ludzi w błąd mówiąc, że ta usługa ma być świadczona za darmo i wy to potwierdzacie, to sami się zastanówcie nad tym, co mówicie. Przepraszam, że tak mówię. Przecież była podjęta uchwała w tej sprawie. Komu na tym zależy, żeby tych ludzi cały czas wprowadzać w błąd?
- Radny Krzysztof Samburski – gdyby poprzedniczka siedziała na pana miejscu, zapytałbym dlaczego tak jest. Chodzi mi przede wszystkim o to, że koszt wywozu osadu z oczyszczalni jest zbyt wysoki w porównaniu z innymi kosztami. Trzy tysiące złotych zapłaciłem za oczyszczalnię, i jeszcze ponoszę koszty energii oraz wywozu. Płacę za wywóz osadu 162 złote. Dlatego niektórzy pytają – po co mi oczyszczalnia, skoro wywóz szamba kosztuje o wiele mniej.
- Wójt gminy – proszę zadać to pytanie poprzedniczce dlaczego takie umowy zostały podpisane. Ja tego nie realizowałem.
- Radny Krzysztof Samburski – nieważne kto to robił; stanowisko wójta zobowiązuje do pewnych rzeczy.
- Wójt gminy – do czego konkretnie w tym przypadku? Czy mam odpowiadać za poprzedniczkę?
- Radny Krzysztof Samburski – chodzi o umowy z mieszkańcami.
- Wójt gminy – jakie umowy? Ustne? Mnie obowiązuje wyłącznie to, co jest na piśmie i co podpisała pani Stachowicz, będąc wójtem gminy. A nie to, co mówiła do radnego lub do kogoś innego. Nie wiem, co to jest ustna, zbiorowa umowa i z kim została zawarta.
- Pan Henryk Kasza – sołtys wsi Kostera – obiecywano, że mieszkańcy nie będą płacić za wywóz osadów przez okres 5 lat.
- Wójt gminy – wiele rzeczy było obiecywanych i planowanych.

- Radny Krzysztof Samburski – istnieje jeszcze inne rozwiązanie – sam sobie wywozę osad za pół ceny.

- Wójt gminy – warunki ustalała wcześniej pani Stachowicz. Wobec tego do niej niech pan kieruje wszelkie sugestie i propozycje.

- Radny Krzysztof Samburski – panie wójt – proszę nie przesadzać.

- Wójt gminy – warunki utrzymania oczyszczalni określiła pani Stachowicz w umowie.

- Przewodniczący rady – koszt wywozu osadów był przedmiotem wielu rozmów. Początkowo ludzie faktycznie myśleli i byli przekonani, że nie muszą ponosić kosztów wywozu nieczystości ze zbiorników. Byli natomiast przeświadczeni, że zrobi to gmina we własnym zakresie.

Zapewne radni poprzedniej kadencji i sołtysi pamiętają, że byłem sceptycznie nastawiony do pomysłu instalowania przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie naszej gminy. Wielokrotnie podnosiłem temat, aby wyjaśniać mieszkańcom wszystkie kwestie dotyczące kosztów utrzymania takiej oczyszczalni. Informacje na ten temat były przedstawiane w samych pozytywach, natomiast reszta wyszła później. I nie ma się co dziwić, że ludzie zostali faktami zaskoczeni. Dlatego m.in. ten temat stanowi przedmiot szerokiej dyskusji wśród mieszkańców.

- Radny Krzysztof Samburski – gmina wzięła domowe oczyszczalnie ścieków na swój garnuszek i gmina decyduje o wysokości opłat.

- Wójt gminy – kwestia własności i pokrycie kosztów obsługi, to dwie różne sprawy.

- Przewodniczący rady – dlatego niektórzy mieszkańcy są zaskoczeni, bo podpisując umowę nie byli świadomi, że muszą ponosić takie koszty. Zatem do obowiązków strony należało rzetelne poinformowanie użytkowników o wszystkich kosztach, jakie będą musieli ponosić podczas eksploatacji oczyszczalni.

- Radny Krzysztof Samburski – panie wójt – przekazuję to, co mówią użytkownicy. A mianowicie skarżą się na opieszałość w usuwaniu awarii. Jeden z mieszkańców Kostery zgłosił awarię i czekał około trzech tygodni, dzwoniąc w międzyczasie kilkakrotnie do firmy z Wrocławia. Inna mieszkanka od miesiąca ma nieczynną oczyszczalnię, mimo że zgłosiła awarię telefonicznie do urzędu. A w umowie jest zapis, w jakim czasie awaria powinna być usunięta. Panie wójt. Czy trzeba się posunąć do aż tak drastycznych rozwiązań, zgłosić awarię na piśmie i po upływie 7 dni wezwać firmę, zapłacić za usługę a kosztami obciążyć gminę? Przecież to jest oczyszczalnia, która powinna pracować. A czas reakcji na zgłoszenie awarii powinien być zgodny z umową. Przecież takie szambo nie może stać i śmierdzieć przez miesiąc. Chyba nikt by tego nie chciał.

- Wójt gminy – tutaj radny Samburski ma rację. Firma z Wrocławia, z którą moja poprzedniczka podpisała umowę, jest rzeczywiście nierzetelna i nieodpowiedzialna. I dlatego nikomu bym jej nie polecał. Praktycznie trudno się z tą firmą bezpośrednio skontaktować, bo nikt nie odbiera telefonów. Ich rola skończyła się w momencie, kiedy wzięli pieniądze, które im zapłaciła moja poprzedniczka. Czyli mniej więcej

półtora roku temu. Nie biorą również odpowiedzialności za to, że w niektórych miejscach, zamiast dobrze działających urządzeń, zrobili zwykłe buble. Zachowują się w podobny sposób, jak wykonawca boiska. Jedyne pocieszenie wynika z faktu, że właśnie dzisiaj przyjechali przedstawiciele firmy z Wrocławia, aby na miejscu stwierdzić wszelkie niedociągnięcia w wykonawstwie. Stąd m.in. nieobecność na sesji pana Sebastiana Kicińskiego, bo ja siłą rzeczy nie mogłem być w dwóch miejscach naraz. Chociaż bardzo chciałem w tym spotkaniu uczestniczyć i osobiście wskazać wszystkie niedoskonałości. Krótko mówiąc, sytuacja jest tragiczna. Co to za firma? Skąd się wzięła? Dlaczego nie została wcześniej sprawdzona? Nie mam pojęcia. To jest wstyd, że gmina z taką firmą doszła kiedyś do porozumienia. Tym bardziej, że według nich wszelkie awarie wynikają z winy użytkownika. Dlatego chciałbym posłuchać rozmowy szefa firmy z moją poprzedniczką na temat budowy i obsługi przydomowych oczyszczalni ścieków. Teraz ja się wstydzę, bo ludzie przychodzą i narzekają a ja nie wiem, co mam im powiedzieć. Podobna sytuacja jest na terenie gminy Tuczępy, która ma dochodzić teraz swoich praw na drodze sądowej.

- Radny Artur Patrzalek – pracownicy firmy, którzy budowali oczyszczalnię, nie zastosowali podsypki żwirowej, tylko posadowili zbiorniki na błocie.

- Wójt gminy – z oczyszczalniami jest sytuacja identyczna, jak w przypadku boiska. Z dokumentów wynika, że wszystko jest zrobione idealnie. Każdy to potwierdził i się pod tym podpisał. Teraz mieszkańcy nie mogą go użytkować a gmina ma problem.

- Sekretarz gminy – wracając do kwestii opłaty chciałem przytoczyć pewien zapis. Otóż w § 11 umowy jest napisane: „Po zakończeniu budowy oczyszczalni i jej uruchomieniu właściciel, czyli użytkownik, zobowiązuje się do systematycznej, zgodnej z dokumentacją techniczno-rozruchową producenta, obsługi oraz do ponoszenia całości kosztów eksploatacyjnych, związanych z pracą oczyszczalni. To jest w szczególności kosztów zużywanej na pracujące urządzenia oczyszczalni energii elektrycznej.”

- Wójt gminy – radni z Raczyc i Kostery wspomnieli, że gdyby był zakupiony wóz asenizacyjny, byłoby taniej. Po pierwsze. Zadłużenie przekroczyło 60%. Po drugie zostaliście zapoznani z kosztami utrzymania takiego zestawu. I co ciekawe. Te koszty skalkulował kierownik Referatu Inwestycyjnego, zatrudniony przez moją poprzedniczkę. Obliczył dokładnie, jakie będą koszty obsługi ciągnika i wozu asenizacyjnego. Nie było w tym dokumencie nic napisane na ten temat, że pracownik będzie pracował za darmo, utrzymanie sprzętu będzie bezkosztowe, a do baku będzie się wlewać wodę a nie olej napędowy. Oraz że osady będą wywożone w inne miejsce, bo nie mogą być unieszkodliwiane w gminnej oczyszczalni ścieków. Dlatego jak tego słucham to mi się wydaje, że ktoś zamiast lata za oknem widzi padający śnieg i chce nam wmówić, że to jest prawda. Uważam wobec tego, że albo nie dyskutować na ten temat, albo przestać mówić takie głupoty, za przeproszeniem.

- Radny Marian Okraj – już 2 lata mam oczyszczalnię i póki co nie sprawia żadnych problemów. Za wywóz szamba płaciłem 120 zł miesięcznie, natomiast teraz płacę 100 zł rocznie. Nie liczę kosztów energii, gdyż jej zużycie jest minimalne. Osobiście jestem bardzo zadowolony z takiego rozwiązania i nie mam żadnych roszczeń.

- Wójt gminy – część mieszkańców twierdzi, podobnie jak pan radny, że oczyszczalnie są wygodne w użytkowaniu i spełniają swoją funkcję.

Niemniej jednak rozmawiałem na ten temat z inspektorem nadzoru, który stwierdził iż prawdopodobnie projektanci, mimo sowitej zapłaty za swoje usługi, raczyli odwiedzić tylko niektóre miejsca montażu oczyszczalni. Nie zrobili natomiast tego, co powinni byli zrobić. Mianowicie nie zbadali gruntu w kontekście możliwości posadowienia oczyszczalni. Dlatego efekty są, jakie są. Wobec tego proszę się nie dziwić, że w jednym miejscu oczyszczalnie pracują bez zarzutu, natomiast w innym – zdarzają się awarie. Owszem sprawdzili podłoże, ale nie potwierdzili czy się nadaje, czy też nie. Myśmy przejęli to, co zostało zrobione wcześniej.

- Pan Henryk Kasza – chciałbym się podzielić jedną uwagą. Dopiero w dniu montażu oczyszczalni dowiedzieliśmy się, że na gruncie ilastym (a taki jest w Kosterze) nie powinno się budować przydomowych oczyszczalni.

- Wójt gminy – to jest właśnie to, o czym przed chwilą mówiłem. Firma otrzymała pieniądze za sprawdzenie gruntu, ale tego nie zrobiła. Gdyby tak było, firma wzięłaby pełną odpowiedzialność za oczyszczalnię. Tymczasem musimy się z tym męczyć sami.

- Radny Krzysztof Samburski – panie wójtce – jeżeli ponad miesiąc nie ma żadnego odzewu na zgłoszenie i z szamba śmierdzi, to naprawdę można takiemu użytkownikowi obrzydzić to całe urządzenie. Ja osobiście jestem bardzo zadowolony z oczyszczalni, bo nareszcie wiem że żyję.

- Wójt gminy – i bardzo mnie to cieszy.

- Radny Krzysztof Samburski – jak miałem szambo, to jeszcze nie zdążyłem dobrze odkręcić kranu z wodą a już było pełne.

- Wójt gminy – cieszymy się bardzo, bo chociaż z tego jednego jest radny zadowolony.

- Radny Krzysztof Samburski – na dzień dzisiejszy nikt mi nic lepszego nie zaproponował. Na założenie kanalizacji nie liczę. Cudów nie ma. Bo kiedy to by miało nastąpić. A przede wszystkim za co.

Pan wspomniał o firmie. Przecież gmina zawarła z firmą umowę, z której wynika termin usunięcia zgłoszonej usterki. Tak się to odbywa w każdym innym przypadku. W razie niedotrzymania terminu należy ich zaskarżyć i wyegzekwować to, co się należy.

- Wójt gminy – na każde nasze zgłoszenie z firmy otrzymujemy odpowiedź, że awarie powstają z winy użytkownika. Jedynym sensowym wyjściem z sytuacji byłoby, by użytkownik wystąpił do sądu i udowodnił, że awarie nie są przez niego zawinione.

- Pani Renata Kostur – sołtys wsi Zofiówka – u mnie tak zrobili szambo, że weszło mi do domu.

- Wójt gminy – i powiedzieli, że to jest jej wina.
- Radny Krzysztof Samburski – dramat jest wtedy, jeżeli mieszkanka Kostery zgłosiła telefonicznie awarię miesiąc temu i do tej pory nie ma żadnego odzewu. Mam wobec tego pytanie. Serwisant ma umowę z firmą czy z nami?
- Wójt gminy – ktoś rozsiewa nieprawdziwe plotki a tymczasem osoba odpowiedzialna za obsługę serwisu jest z ramienia tej nieszczęsnej firmy. Czyli robi to, za co mu firma zapłaci i co jest objęte gwarancją. Krótko mówiąc, robi to, co może. Tymczasem tamta firma wszystko lekceważy. Zobaczymy, co się wydarzy po dzisiejszej wizycie jej przedstawicieli.
- Radny Krzysztof Samburski – chyba zależy mu na zarobku. Dlatego powinien zrobić jak najwięcej.
- Wójt gminy – to jest dokładnie tak, jak na poprzedniej sesji. Myślałem, że jak zapłaciliśmy półtora miliona za boisko, to będzie bardzo dobre. A jest, jakie jest.
- Pan Henryk Kasza – dokładnie rok temu w Domu Nauczyciela, w którym mieszkają 4 rodziny, miał miejsce podobny przypadek o którym mówił radny Samburski. Serwisant, który naprawiał uszkodzoną pompę, stwierdził że nie jest dostosowana do takich warunków. Owszem naprawił pompę, ale poinformował że następnym razem koszty jej naprawy muszą pokryć użytkownicy.
- Wójt gminy – to są na tyle nieodpowiedzialni ludzie, że nawet się nie chce o tym mówić. Jeżeli nawet użytkownik lub pracownik napisze pismo, to nic to nie da. Czyli co należałoby zrobić w takim przypadku. Wysłać Policję do Wrocławia, żeby przywiozła kogoś z firmy? Bo gdyby nasz pracownik, nawet codziennie jeździł, to nic nie pomoże w kwestii szamba. Przedstawiciele tej firmy, wybranej przed paroma laty, są niezłymi cwaniakami. Bo jeżeli widzi, że jest coś „skopane” a on mówi, że jest dobrze, to jak to inaczej nazwać? I na dodatek mówią, że jeśli już - to jest wina użytkownika.
- Radny Krzysztof Samburski – panie wójtce - fakt że sobie na to pozwalamy, obnaża tylko naszą słabość.
- Wójt gminy – nie, panie radny. Bo te kwestie są uregulowane przepisami, obowiązującymi zarówno gminę, jak i wykonawcę. Oni doskonale zdają sobie sprawę z tego, że my nie mamy instrumentów, aby ich przymusić do usunięcia usterki w ciągu 10 godzin.
- Radny Krzysztof Samburski – panie wójtce – przecież w umowie są określone warunki usunięcia usterki.
- Wójt gminy – jak będzie pan miał wolny czas, to proszę przyjechać do urzędu i pomóc nam w rozwiązaniu tej sprawy. Jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie i propozycje.
- Radny Krzysztof Samburski – mamy przecież radcę prawnego, który powinien podjąć odpowiednie kroki w tym zakresie i wyegzekwować zapisy umowy.

- Wójt gminy – co w tym konkretnym przypadku może zrobić radca prawny. Wziąć na kolano?

- Radny Krzysztof Samburski – jest jeszcze jeden sposób. Można zlecić usunięcie usterki komuś innemu a kosztami za usługę obciążyć firmę.

- Wójt gminy – ile to będzie trwać?

- Radny Krzysztof Samburski – najlepiej, żeby komuś śmierdziało z szamba.

- Wójt gminy – w takim razie, co robić? I kto wybrał taką firmę, panie radny?

- Radny Krzysztof Samburski – to może trzeba wypompować nieczystości?

- Pani Renata Kostur – wtedy śmierdzi jeszcze bardziej. Wiem, bo na własnej skórze to odczułam.

- Wójt gminy – widzi kolega radny, że nie ma dobrego wyjścia z tej sytuacji. Albo się leje i śmierdzi, albo się wyciągnie i wtedy jeszcze gorzej śmierdzi.

- Przewodniczący rady – jeżeli nawet mogę dzisiaj powiedzieć: „a nie mówiłem” - nie mam z tego żadnej satysfakcji. Chciałbym oczywiście, żeby było jak najwięcej osób zadowolonych z takiego rozwiązania. Tak jak radni: Okraj i Samburski.

Po zakończeniu pewnego etapu budowy w poprzedniej kadencji, przyjechał fachowiec na teren naszej gminy, aby wykonać odbiór przydomowych oczyszczalni ścieków. Stwierdził wówczas, że instalacje będą działały dobrze rok lub dwa a w dalszej perspektywie są nic niewarte. To była opinia osoby znającej się na rzeczy. I to dzisiaj wychodzi. Z tym się stykamy i z tym mamy problem. Taka jest prawda.

- Radny Tomasz Pasternak – bo pan przewodniczący optował za kanalizacją.

- Wójt gminy – i ja też chciałem. I robią to wszystkie gminy w całej Polsce. Jeśli ktoś myśli rozsądnie. Niedawno odpowiadaliśmy na pytanie dotyczące naszych planów w kwestii kanalizacji.

Samorządy najpierw budują kanalizację sieciową a w miejscach w których nie jest to możliwe, budują przydomowe oczyszczalnie ścieków albo małe oczyszczalnie biologiczne. Dlaczego u nas zaczęto od drugiej strony, z czego się wszyscy śmieją, tego nie wiem. To pytanie można jedynie zadać osobom, które wcześniej o tym zdecydowały.

I teraz mamy problem, o którym mówię otwarcie, chociaż jest mi wstyd z tego powodu. Bo nie będziemy budować kanalizacji za pieniądze unijne, chociaż jest taka możliwość. A dlaczego? Bo część osób ma szambo, część – przydomowe oczyszczalnie ścieków. I może być tak, że po wybudowaniu kanalizacji zechce się podłączyć do sieci może jedna osoba na długości 500 m.

Na terenie gminy Solec-Zdrój mają być budowane przydomówki, ale wyłącznie tam, gdzie nie można pociągnąć nitki sieci kanalizacyjnej. Wiadomo, że jest to specyficzna gmina, uzdrowska, i wszystko, co jest związane z ekologią, musi działać jak trzeba. Idą na to ciężkie miliony, ale można z nich brać przykład, bo robią to dobrze. Dlaczego u nas zostało zrobione na odwrót, tego nie wie nikt.

- Radny Tomasz Pasternak – panie przewodniczący – mam pytanie do pana. W poprzedniej kadencji zaplanowano budowę nitki sieci kanalizacyjnej na odcinku Gnojno-Glinka. Kiedy zostanie rozpoczęta budowa tego odcinka?

- Wójt gminy – może ja odpowiem na to pytanie. Zapytałem wprost projektanta kanalizacji z firmy, z którą umowę podpisała pani Stachowicz, po co to brali, jeżeli tak ociągają się z wykonaniem dokumentacji. Owszem, tłumaczył się, że trwały jakieś rozmowy, że ktoś nie mógł itd. I tak to panie Pasternak idzie i idzie, robią i robią, i nie mogą skończyć. Chociaż przedstawiciele firmy podkreślają, że jest to dla nich wielkie nieszczęście i mało komfortowa sytuacja. Ale jak się to przejęło, to trzeba, co się da – prostować. Uwierzcie mi. Czasem jest bardzo ciężko znaleźć wyjście z takiej sytuacji, bo umowa jest podpisana, robota w części zrobiona. Ktoś z kimś się umawiał, coś obiecywał a rzeczywistość jest, jaka jest. Mało tego. Gmina będzie musiała jeszcze za to zapłacić.

- Przewodniczący rady – kiedy w poprzedniej kadencji przedstawiane były sprawozdania z realizacji przydomowych oczyszczalni ścieków mówiłem, że cieszyłoby mnie to, gdyby 45 oczyszczalni zostało wybudowane w miejscowości, w której jest 45 posesji. Natomiast nie ma żadnej satysfakcji z tego, że wybudowano przykładowo 40 oczyszczalni w czterech czy pięciu miejscowościach. Po pierwsze – nie rozwiązało się problemu gospodarki ściekowej w sposób kompleksowy, tylko w sposób wybiórczy a po drugie – przez takie działania niektóre miejscowości zostały pozbawione innych możliwości. Taka jest prawda. Bo w przypadku wybudowania kanalizacji sieciowej na długości 1 lub 1,5 kilometra musi być określona liczba przyłączy. Natomiast jeżeli 40 oczyszczalni wybudowano w pięciu wsiach, nie dało to żadnego efektu.

- Radny Tomasz Pasternak – panie przewodniczący – minęło półtora roku. Co stoi na przeszkodzie, żeby rozpocząć realizację planowanej inwestycji?

- Wójt gminy – mówiłem o tym wcześniej. Firma, z którą umowę podpisała pani Stachowicz, nie wykonała jeszcze zleconego projektu. Nie wiem też, kiedy zakończą prace projektowe.

- Radny Krzysztof Samburski – mam pytanie do Przewodniczącej Komisji Budżetu i Finansów. Czy biorąc pod uwagę kondycję finansową gminy stać nas na wybudowanie kanalizacji w takich miejscowościach, jak Kostera i Zawada?

- Radna Maria Woźniak – ze względów ekologicznych jesteśmy wręcz zmuszeni do wybudowania kanalizacji w miejscowości Gnojno. To jest jedna sprawa. Po drugie, chodzi o maksymalne wykorzystanie istniejącej oczyszczalni ścieków, pracującej w obecnej chwili na 1/3 gwizdka. Po trzecie. Mamy obowiązki wobec mieszkańców Gnojna, którzy nie mają możliwości montażu przydomowych oczyszczalni ścieków a tym samym nie mogą skorzystać z dotacji. Dlatego musimy im to zrekompensować poprzez budowę sieci kanalizacyjnej. Mam nadzieję, że otrzymamy dofinansowanie na to zadanie, po ogłoszeniu naboru i złożeniu stosownego wniosku. Będziemy

oczywiście, jako gmina, w pewnej części partycypować w kosztach, mieszkańcy również, natomiast pozostałe środki będą pochodzić z budżetu państwa.

Skoro przewodniczka podpisała umowę z firmą na wykonanie projektu, to widocznie miała wizję rozwiązania problemu gospodarki ściekowej na terenie gminy. Wprawdzie nie widziałam umowy w wersji papierowej, ale podejrzewam, że zapłata za wykonanie projektu zakończy się wydaniem pozwolenia na budowę. Takie dokumenty mają określoną ważność, dlatego możliwe jest etapowanie inwestycji. Przypuszczam, że tak właśnie będziemy robić. Proszę pana, sama kanalizacja nie jest aż tak kosztowna. A jeżeli jeszcze otrzymamy dofinansowanie, to nie wyniesie zbyt drogo.

- Radny Krzysztof Samburski – gminy większe od naszej, Busko, Chmielnik, też tego nie robią.

- Przewodniczący rady – ale Stopnica zrobiła.

- Radna Maria Woźniak – to mamy nic nie robić?

- Radny Krzysztof Samburski – żeby wykorzystać moce przerobowe oczyszczalni, w Gnojnie należy wybudować kanalizację. Nie wierzę natomiast, żeby inne miejscowości zostały skanalizowane.

- Wójt gminy – powtórzę to, co mówiłem przed chwilą. Kto przyłączy się do kanalizacji w Kosterze albo w Bugaju?

- Radny Krzysztof Samburski – do jakiej kanalizacji, skoro jej tam nie będzie.

- Wójt gminy – pytam jeszcze raz: kto się tam przyłączy?

- Radna Maria Woźniak – sytuacja stała się patowa.

- Radny Krzysztof Samburski – jeżeli nas stać, zrobimy najpierw sieć kanalizacyjną w Gnojnie a dopiero później będziemy myśleć o kolejnych miejscowościach i zastanawiać się nad tym, ile osób się do niej przyłączy.

- Wójt gminy – ale nikt nie będzie planował budowy kanalizacji w Kosterze.

- Radny Krzysztof Samburski – jeżeli będzie kanalizacja – to sam się przyłączę.

- Wójt gminy – i będziesz jedyną osobą, która się przyłączy?

- Radny Krzysztof Samburski – na pewno nie jedyną.

- Wójt gminy – ile osób w Kosterze byłoby skłonnych przyłączyć się do kanalizacji?

- Pan Henryk Kasza – minimum 80%.

- Wójt gminy – to znaczy ile konkretnie? Jeżeli nie wiesz kolego sołtysie, to nie siej populizmu.

- Pan Henryk Kasza - w trakcie rozmowy z księdzem parafii włoszczowskiej dowiedziałem się, że oczyszczalnie przydomowe funkcjonują dobrze przez kilka lat. Po tym czasie i tak trzeba będzie z nich zrezygnować i pomyśleć o budowie kanalizacji sieciowej.

- Wójt gminy – do tematu budowy kanalizacji sieciowej można dopiero wrócić po paru latach. Bo ciągłość projektu trwa 5 lat. Mając to na względzie – czy radny Samburski podpisałby umowę o przyłączenie do sieci kanalizacyjnej? Nie chce mi się w to wierzyć.

- Radny Krzysztof Samburski – a jakie miałem inne wyjście.
 - Wójt gminy – przecież jesteś bardzo zadowolony z obecnego rozwiązania.
 - Radny Krzysztof Samburski – a jaką mam inną alternatywę? Mam inne wyjście? Nie mam. Wziąłem to, co mogłem wziąć. I z tego jestem zadowolony.
 - Wójt gminy – no i bardzo dobrze. Wobec tego po co byś podpisywał jeszcze jedną umowę na podłączenie do kanalizacji. Mówisz tak, jakby na sali były małe dzieci. Po co my takie rzeczy roztrząsamy?
 - Radny Krzysztof Samburski – ja mówię o tym, że nie będzie nas stać na budowę kanalizacji w innych miejscowościach, w tym również w Kosterze.
 - Wójt gminy – bo tam się ludzie nie podpiszą pod tym projektem. Wiem, bo z tymi ludźmi rozmawiam.
 - Radny Marian Okraj – panie przewodniczący – proszę kontynuować program sesji.
 - Wójt gminy – według mnie ta dyskusja nie ma sensu.
 - Przewodniczący rady – bez sprzyjających warunków odgórnych, czyli bez wsparcia finansowego z zewnątrz, gmina nie jest w stanie poradzić sobie z rozwiązaniem problemu gospodarki ściekowej. Nawet przy zaangażowaniu środków własnych i współfinansowaniu inwestycji przez mieszkańców. Czasy, kiedy można było skorzystać z dotacji bez dodatkowych obostrzeń, bezpowrotnie minęły. Teraz jest coraz gorzej i coraz trudniej pozyskać środki na ten cel. Bo zamiast 80 czy 90% dofinansowania, można uzyskać 60%. I tu jest problem, bo nie stać nas na budowę kanalizacji.
- Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że na pewnym obszarze zostały zamontowane przydomowe oczyszczalnie ścieków, co nie sprzyja zastosowaniu innych rozwiązań.
- Wójt gminy – mieszkaniec, który ma przydomową oczyszczalnię, może nie wyrazić zgody na to, żeby przez jego posesję przebiegała sieć kanalizacyjna. I dla projektanta to już będzie nie lada problem. I dlatego dziwię się kolego radny, że mówisz to, z czego się sam śmiejesz. To jest co najmniej dziwne. Znamy się tyle lat i dalej mnie zaskakujesz. Dlatego przyjmij to, co jest racjonalne i nie traktuj nas w taki sposób.
 - Przewodniczący obrad – pamiętam, jak w jednej z sesji w poprzedniej kadencji uczestniczył przedstawiciel firmy z Białegostoku, przedstawiając różne koncepcje rozwiązania gospodarki ściekowej na terenie naszej gminy. Biorąc pod uwagę położenie miejscowości na południu gminy, czyli Balic, Bugaja, Zawady i Kostery, proponował wybudowanie jednej dużej przydomowej oczyszczalni ścieków. Taką oczyszczalnią, do której można podłączyć 100 czy 200 gospodarstw, zawiaduje gmina a indywidualni użytkownicy nie muszą ponosić wysokich kosztów eksploatacyjnych i stresować się potencjalnymi awariami. Gdyby ta propozycja została przyjęta, nie mielibyśmy dzisiaj problemu.
 - Radna Maria Woźniak – panie Samburski – z uwagi na położenie waszej miejscowości, istnieje jeszcze możliwość przyłączenia do sieci kanalizacyjnych w innych gminach.

- Radny Krzysztof Samburski – proszę mi wierzyć; na dzień dzisiejszy jesteśmy zadowoleni z tego, co mamy. Nam chodzi wyłącznie o to, aby czas oczekiwania na usunięcie awarii był krótszy niż jeden miesiąc.
- Radna Maria Woźniak – gmina Biały Dunajec nie posiada własnej oczyszczalni ścieków. Kanalizację wybudowali w czasach, kiedy były dotacje. I co ciekawe. Cena za 1m³ odprowadzanych ścieków wynosi u nich 13 zł.
- Pan Henryk Kasza – mimo wszystko nie należy mówić, że nie będzie chętnych na przyłączenie do kanalizacji.

Do punktu 20-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 rok.

Projekt uchwały w przedmiotowej sprawie wraz z uzasadnieniem przedłożyła pani skarbnik.

W związku z brakiem pytań i uwag do przedłożonego projektu uchwały przewodniczący zarządził głosowanie nad jego przyjęciem.

Wynik głosowania jawnego przedstawia się następująco: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Uchwała Nr XV/113/16 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Po głosowaniu przewodniczący ogłosił 20-minutową przerwę w obradach.

Do punktu 21-go.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Gnojno z tytułu wykonania budżetu Gminy Gnojno za rok 2015.

Z treścią uchwały wraz z uzasadnieniem zapoznał zebranych sekretarz gminy Piotr Bębas.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - radny Marian Okraj – kontynuując temat odczytał: protokół z posiedzenia, podczas którego dokonano analizy rocznego sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Gnojno za 2015 rok, opinię komisji o wykonaniu budżetu Gminy Gnojno za 2015 rok i uchwałę w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy Gnojno za 2015 rok (protokół Nr 15/16 z dnia 22 kwietnia 2016 r. wraz z wymienionymi dokumentami – w załączeniu).

Następnie pan przewodniczący zaznajomił uczestników obrad z treścią uchwały Nr 2501/2016 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Gnojno w sprawie absolutorium. Wynika z niej, że wniosek komisji został zaopiniowany pozytywnie (kserokopia uchwały – w załączeniu).

Ponieważ nie było pytań i uwag do przedłożonych materiałów, przewodniczący obrad poddał projekt uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Gnojno pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 10, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 4 (radna Agata Segda o godz. 13.50 opuściła salę obrad i nie brała udziału w głosowaniu).

Uchwała Nr XV/114/16 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Po głosowaniu wójt Zbigniew Janik podziękował radnym za udzielenie absolutorium. Słowa podziękowania skierował również do pracowników urzędu a w szczególności do Pani Marii Małasińskiej, skarbnika gminy, dzięki której była możliwa realizacja zadań budżetowych w ubiegłym roku. Mając na względzie stan finansów gminy podkreślił, że wcale nie jest łatwo zaspokoić wszystkie potrzeby mieszkańców. I to jeszcze w taki sposób, żeby wszyscy byli zadowoleni. Poza tym, niektóre decyzje muszą być podejmowane z dnia na dzień, co wymaga nie lada wiedzy z zakresu finansów.

Dodał jeszcze, że rozumie pracowników i ich zdenerwowanie, gdyż bardzo często trzeba wracać do robót z poprzednich lat. Nie można bowiem ot tak odłożyć tego na później, bo czas ucieka, a to nie działa na naszą korzyść. Czyli raz robi się krok do przodu a innym razem do tyłu. Wymownym tego dowodem jest informacja powzięta w przerwie obrad od pana Sebastiana Kicińskiego. Otóż przedstawiciel firmy realizującej przydomowe oczyszczalnie ścieków sam wyznaczył datę odbioru pogwarancyjnego a dziś zmienił zdanie. Takie jest podejście tej firmy do wykonanego przez nią zadania. Łatwo jest rzucić hasło: idźmy do sądu i wyegzekwujmy swoje prawa. To nie jest wcale takie proste. Żeby pomóc mieszkańcowi w dochodzeniu jego praw, trzeba udowodnić kto, kiedy i w jaki sposób zawinił. A po takim czasie realizacji zadania nie można wszystkiego udowodnić. Zlecenie usunięcia awarii komuś innemu wymaga czasu i pieniędzy. Zgłoszenie sprawy do sądu nie jest żadnym gwarantem. Bo sąd musi powołać biegłego do stwierdzenia obecnego stanu rzeczy. Dalsze działania należą do gminy. Szukanie pieniędzy, naprawa uszkodzonej części oczyszczalni u użytkownika i zabieganie o ewentualną rekompensatę poniesionych kosztów. Na tym to wszystko polega. My przepisów prawa nie zmienimy. To wszystko trwa w czasie a największy problem mają posiadacze urządzeń i gmina, która za to odpowiada.

Wójt podziękował jeszcze raz za wsparcie i dodał, że swoją wypowiedzią chciał naświetlić, na czym polegała praca w 2015 roku. Prosił również o wyrozumiałość na ten rok. Bo już dziś wiadomo, że nie wszystkie zadania uda się zrealizować. Mimo to zapewnił, że będzie się starał i zrobi wszystko, co tylko możliwe.

W powyższym temacie głos zabrali:

- Przewodniczący obrad – gratuluję wójtowi otrzymania absolutorium. Dodam jeszcze, że przebieg głosowania, czyli większość głosów za i ani jednego przeciw, wskazuje na akceptację działań wójta w 2015 roku przez radę i myślę, że będzie tylko lepiej.

- Radny Wincenty Krawczyk – należy docenić starania wójta w pozyskiwaniu pieniędzy na nowe inwestycje. Widać, że dzięki tym środkom, przez ostatnie półtora roku powstało na terenie gminy m.in. wiele odcinków nowych dróg. Nie pozostaje mi wobec tego nic innego, jak życzyć wójtowi dużo zdrowia i dalszych sukcesów zawodowych.

- Radny Marian Okraj – ja również chciałbym złożyć gratulacje panu wójtowi. Bo biorąc pod uwagę możliwości finansowe gminy, zostało zrealizowanych naprawdę dużo inwestycji.

- Wójt gminy – chciałbym jeszcze dodać słowo do tego, co już powiedziałem na temat poważnych mankamentów, które zostały zauważone w zrealizowanych w przeszłości inwestycjach i remontach. Muszę to powiedzieć, biorąc chociażby pod uwagę sprawę oczyszczalni. Nie chcę, aby mi ktoś zarzucił, że po to zostałem wójtem, żeby kierować wnioski do sądu. Bo nie na tym rzecz polega. Tylko proszę mi powiedzieć, w jaki inny sposób wyegzekwować od wykonawców to, aby wykonana inwestycja czy też remont były zgodne z zapisami umowy i specyfikacji a jakość tych robót – adekwatna do tego za co się zapłaciło i co się chciało osiągnąć. To wychodzi z automatu. Jak to nieszczęsne boisko, którego nasze dzieci nie mogą użytkować z wiadomych powodów. Zarówno ja, jak i radni czy sołtysi po to zostali wybrani, by dbać o interes społeczny i jak najlepsze wykorzystanie obiektów.

Jeżeli zatem wykonawca inwestycji ociąga się z usunięciem stwierdzonych wad i usterek, to już wiadomo że należy skierować sprawę do sądu. Bo w tym wypadku wszyscy jesteśmy w pewnym sensie oszukani. Sołtysi, radni, ja i wszyscy mieszkańcy gminy. Bo to jest m.in. z naszych podatków, z naszych pieniędzy. Pieniądze poszły – obiekt nieużytkowany. Proszę tego nie przyjąć w taki sposób, że sprawa jest nagłośniona, bo się zaczęła kampania wyborcza. Bo i takie głosy też słyszałem. Wręcz przeciwnie. Chcę, żeby każdy zrozumiał dlaczego końcowym etapem dochodzenia naszych praw będzie sąd. Bo w sumie to jest sytuacja nie do uwierzenia. Boisko nie zostało zrobione tak, jak trzeba – sąd, remont świetlicy w Raczykach zakwestionowany przez powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. I możliwe jest nawet zamknięcie budynku. Wykonawca boiska w Janowicach Raczyckich tłumaczy się, że on tego nie robił. Wobec tego nie pozostaje nam nic innego, jak iść z tym do sądu.

Jak sami widzicie, to nie jest tak, że czegoś się na siłę szuka czy niepotrzebnie roztrząsa. Czy chce się komuś coś wytykać, czy też upokorzyć. Takie sytuacje wynikają po prostu same z siebie. Nawet chcąc nie chcąc, rzeczy dzieją się własnym trybem i zmierzają w określonym kierunku.

Dlatego to mówię, żeby mi nikt nie zarzucił, że ja coś bezpodstawnie drażę, upokarzam lub wypominam. Tu nie o to chodzi. Chodzi wyłącznie o to, żeby obiekt nadawał się do użytkowania. A póki co boiska, za które ktoś wziął pieniądze, nie można użytkować. Każdy, będąc na moim miejscu, zrobiłby wszystko, aby tę sprawę doprowadzić do szczęśliwego finału. Przy wykorzystaniu istniejących możliwości. Jeżeli natomiast ktoś jest na tyle oporny i nie chce zrobić tego polubownie, to trzeba go do tego zmusić możliwymi środkami.

Do punktu 22-go.

Informacja o zakupie i harmonogramie montażu wodomierzy.

Powyższy temat zreferował sekretarz gminy. Poinformował m.in., że po złożeniu oferty w trybie zapytania o cenę zakupiono:

- 150 szt. wodomierzy ½ cala (cena brutto za szt. 52,89 zł),
- 244 szt. wodomierzy ¾ cala (cena brutto za szt. 59,04 zł),
- 3 szt. wodomierzy 1 calowych krótkich (cena brutto za szt. 170,97 zł),
- 3 szt. wodomierzy 1 calowych długich (cena brutto za szt. 189,42 zł), czyli łącznie 400 szt. wodomierzy z legalizacją 2016 roku.

Kontynuując dodał, że harmonogram, który będzie zamieszczony na stronie internetowej gminy, został opracowany w oparciu o szacunkową ocenę czasu potrzebnego na wymianę jednego wodomierza. Zgodnie z harmonogramem wymiana powinna się zakończyć do końca września 2016 r (informacja dotycząca zakupu i terminów montażu wodomierzy – w załączeniu).

Pytania, sugestie, odpowiedzi:

- Radny Tomasz Pasternak – na jakiej podstawie ustalono, ile wodomierzy należy wymienić w danej miejscowości?
- Sekretarz gminy – rok temu w Kosterze wymieniono część wodomierzy a ze sporządzonych zestawień wynika, że należy jeszcze wymienić 30 sztuk. W pozostałych miejscowościach, uwzględnionych w harmonogramie, wodomierze mają nieważną legalizację i wymagają wymiany. Jeżeli zostanie zamontowanych 400 sztuk nowych wodomierzy u indywidualnych odbiorców wody, to i tak trzeba będzie jeszcze zakupić około 300 sztuk. Natomiast w roku 2017 trzeba będzie wymienić 500 sztuk wodomierzy, ponieważ stracą ważność legalizacji.
- Przewodniczący obrad – i tutaj nasuwa się wniosek, żeby wodomierze o krótkim okresie ważności montować u osób, które nie zalegają z opłatami za wodę.
- Radny Marian Okraj – ile wynosi okres ważności legalizacji wodomierza?
- Sekretarz gminy – 5 lat, licząc od roku następnego. Wodomierze zamontowane w roku 2016 będą ważne do roku 2021.
- Radna Maria Woźniak – jaki jest koszt zakupu wodomierzy?
- Sekretarz gminy – 23.300 złotych.

- Radny Tomasz Pasternak – dlaczego zakupione wodomierze mają różne rozmiary?
- Sekretarz gminy – ponieważ w poszczególnych wsiach zastosowano rury wodociągowe o różnych średnicach.

- Radna Maria Woźniak – panie Piotrze – dziękuję za to, że doszliśmy do tego etapu w tak ważnej dla wszystkich sprawie. Zdaję sobie sprawę z faktu, że zachowuję się czasem jak dawniejszy ekonom, ale robię to wyłącznie dla dobra gminy. Chcę poinformować, bazując na informacji którą otrzymałam od pracowników urzędu, że w 2012 roku zakupiono 546 sztuk wodomierzy. Montaż wodomierzy przebiegał w następujący sposób:

- 2013 rok – 232 sztuki,

- 2014 rok - 24 sztuki,

- 2015 rok - 46 sztuk,

- 2016 rok – 235 sztuk.

Uważam, że wszelkie formy mobilizacji są dobre, jeżeli prowadzą do celu. Bo nam wszystkim powinno zależeć na wzroście dochodów budżetu gminy. Dlatego cieszę się, że moje wysiłki nie poszły na marne i przyniosły pewne rezultaty. Z drugiej jednakże strony smuci fakt, że pracownicy, którzy biorą za to pieniądze, nie zgłaszają na bieżąco problemów do wójta. Pracownik powinien wiedzieć, co ma robić. Nie chodzi o to, żeby kogoś karać, ale przez takie działania traci budżet gminy. Każdy chce wziąć wypłatę w terminie. A skąd na to brać? Najłatwiej jest iść do banku po kredyt, ale chyba nie tędy droga.

- Przewodniczący obrad – rozumiem, że przy okazji montażu wodomierzy zakładane są też nowe plomby z unikalnym numerem?

- Skarbnik gminy – tak.

- Radna Maria Woźniak – może nie powinnam o tym mówić, ale wiem od ludzi, że w pewnej wsi po odjeździe inkasenta niektórzy odkręcają śrubunki, wodomierze i czerpią wodę bezkosztowo. Nie mówiąc już o cofaniu liczników. Jednym słowem – pomysłowość ludzi nie zna granic. Dlatego my podejmujemy tego typu działania w celu ukrócenia tego procederu.

- Wójt gminy – aby zapobiec takim praktykom, przyszedł mi do głowy pewien pomysł. Sprawa ta jednak wymaga waszej akceptacji. Mieszkańcy poszczególnych miejscowości przyzwyczaili się do tego, że inkasent przyjeżdża w określonym czasie. A gdyby tak zmienić harmonogram pracy inkasenta? Wtedy ludzie będą się bali tego, że w każdej chwili ktoś może przyjść i sprawdzić licznik. Takie działania nie będą miały natomiast żadnego wpływu na tych mieszkańców, którzy nie kradną wody. Można się nad tym zastanowić, bo i tak z naszych pieniędzy płacimy za całość zużytej wody.

- Przewodniczący obrad – nasze działania są w pełni uzasadnione, jeżeli zmierzają w kierunku eliminacji nielegalnego poboru wody.

- Wójt gminy – na następną sesję przygotuję informację na temat wchodzenia na posesję bez konieczności spisywania licznika.
- Radna Maria Woźniak – panie wójtce – wydaje mi się, że wymiana plomb powinna wyeliminować możliwość odkręcania wodomierzy.
- Radna Jadwiga Gubała – jak wygląda nielegalny pobór wody z hydrantów?
- Wójt gminy – z autopsji wiem, przejeżdżając przez poszczególne wsie, że na większości hydrantów plomby są pozrywane. Nie wiem czy jest to działanie złośliwe. Na terenie niektórych gmin mają takie same hydranty, jak u nas. A w gminie Szydłów każdy hydrant jest zabezpieczony metalową czapką. Możemy to zrobić, ale to wszystko kosztuje. Nie sądzę, żeby kradzież wody z hydrantów była zjawiskiem powszechnym. Patrząc na ślady, widać to gołym okiem .
- Radna Maria Woźniak – uważam, że należałoby przeprowadzać kontrole, ale hydrantów. I to w różnych porach.

Do punktu 23-go.

Odpowiedzi na interpelacje radnych i wolne wnioski.

Na wstępie przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług oraz Ochrony Środowiska – radna Beata Boś - przedstawiła protokoły z posiedzeń odbytych w dniach: 22 kwietnia i 7 czerwca 2016 roku (protokoły: Nr 13/16 i 14/16 – w załączeniu).

Wójt odnosząc się do kwestii zakupu służbowego samochodu osobowego stwierdził m.in.: ta decyzja jest do końca przemyślana i nie została podjęta z dnia na dzień. I nie jest tak, że wstyd jest jeździć starym samochodem. Jazda tym samochodem stała się dla wszystkich po prostu niebezpieczna. Potwierdzą to wszyscy, którzy samochód widzieli bądź mieli okazję nim ostatnio jechać. Gdyby nie dziury w karoserii, można by się było pokusić o remont silnika. Ale to też nie miałoby sensu, bo samochód bardzo często nie chce odpalić i pracownicy jadący w teren muszą go zwyczajnie pchać, żeby zaskoczył. Samochód był cały czas eksploatowany w różnych warunkach i ma prawie 400 tysięcy km przebiegu. Został zakupiony w 2003 roku a wyprodukowany - w 2002 roku.

Nie proponowałem wcześniej wymiany auta, ale sytuacja jest tragiczna. I jest coraz gorzej. Nowy samochód będzie podobnej klasy. Chodzi o to, żeby samochód był sprawny i żeby można nim było dojechać w każde miejsce i o każdym czasie.

Radny Wincenty Krawczyk, zabierając głos w tym samym temacie, poparł propozycję przedstawioną przez pana wójta. Radny Marian Okraj dodał natomiast, że samochód służbowy stanowi narzędzie pracy i jeżeli zaszła taka potrzeba, trzeba go wymienić.

Kontynuując ten punkt porządku obrad wójt odniósł się do wniosków zgłoszonych na poprzednich sesjach. Oznajmił m.in.:

- ustawiono znak informujący o ograniczeniu tonażu,
- trwa dostawa kruszywa do poszczególnych sołectw,
- w miarę możliwości będą łatan suchym asfaltem dziury w drogach,
- w związku z faktem, że wykonawcy – mimo wielu monitów – nie usunęli wad i usterek w okresie gwarancyjnym, figurki przydrożne zostały wyremontowane we własnym zakresie; koszt remontu wyniósł 4.000 zł,
- na najbliższej sesji zostaną przedstawione szczegóły dotyczące przejść dla pieszych w msc. Gnojno (wniosek radnego Mariana Okraja); z pisemnej odpowiedzi, która wpłynęła do Urzędu Gminy ze Świętokrzyskiego Zarządu Dróg, wynika że droga wojewódzka jest bezpieczna a ilość przejść dla pieszych wystarczająca,
- w międzyczasie dostosowano do potrzeb i możliwości projekty dotyczące termomodernizacji ośrodków zdrowia, nie zmniejszając jednocześnie komfortu i zakresu robót, które muszą być wykonane; zgodnie z kosztorysami wykonanie tego zadania będzie tańsze o około 300 tysięcy złotych; czekamy na ogłoszenie naboru wniosków,
- traktując to jako roboty konieczne, które powinny być wykonane 3 lata temu, obok Ośrodka Zdrowia w Gnojnie wylano asfalt a wyznaczone miejsca parkingowe utwardzone zostały kostką brukową.
- Kontynuując tematykę zawartą w punkcie 23 radny Tomasz Pasternak zaapelował do wójta o podjęcie stosownych działań, zmierzających do objęcia gminy Gnojno klęską suszy. Argumentował, że od 15 maja 2016 r. aż do obecnej chwili nie spadła na naszym terenie ani jedna kropla deszczu.
- Wójt odnosząc się do powyższego apelu stwierdził, że problem polega na tym, że na terenie ościennych gmin występują opady deszczu, często intensywne.
- Przewodniczący rady dodał natomiast, że gmina Gnojno jest swoistym prekursorem w zgłaszaniu tego typu klęsk i skonstatował, że warto ten temat zasygnalizować jednostronnie władzom.
- Wójt w uzupełnieniu swojej wypowiedzi nadmienił, że rozmawiał już na ten temat z kim trzeba, ale przeszkoda może polegać na tym, że nasza gmina ma pecha. Najlepszym tego przykładem jest to, że dwa tygodnie temu nie padało w Grabkach Małych, podczas gdy w Grabkach Dużych lało jak z cebra.
- Radny Krzysztof Samburski wniósł o wyrównanie terenu przed Szkołą Podstawową w Kosterze.
- Wójt w odpowiedzi stwierdził, że nie da się zrobić wszystkiego w jednym czasie. Niemniej jednak, jak będą pieniądze to i plac zostanie wyrównany.
- Radny Wincenty Krawczyk, nawiązując do wniosku radnego Tomasza Pasternaka, zasugerował, żeby systematycznie chodzić do kościoła i dawać więcej na tacę, to i opady deszczu będą.
- Radny Tomasz Pasternak zwrócił się z pytaniem do pana wójta i pani przewodniczącej Komisji Planowania, Budżetu i Finansów, kiedy rozpocznie się

remont sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Raczycach. Przypomniał, że ten temat był omawiany na jednym ze wspólnych posiedzeń stałych komisji rady, ponad rok temu.

- Radna Maria Woźniak oznajmiła, że jest jej z tego powodu przykro, ponieważ sala aż prosi się o remont.

- Wójt wypowiadając się w powyższej kwestii oświadczył, że jemu też jest przykro. Podkreślił, że jest wiele takich miejsc, remontów i pilnych prac, które powinny być zrobione na wczoraj.

Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącej komisji, na przebudowę dróg (tzw. „powodziówek”) w 2015 roku przeznaczono kwotę około półtora miliona złotych. Drogi nie zostały zrobione tylko dlatego, że komuś się tak podobało. Taka była konieczność. Pozostałe potrzeby zgłaszane przez radnych i sołtysów oraz mieszkańców będą sukcesywnie realizowane pod warunkiem, że będą pieniądze. Nieważne jest natomiast to czy coś zostanie ujęte w protokole czy też nie. Bo od tego pieniędzy w budżecie nie przybędzie. Wracając do meritum oświadczył, że zdaje sobie sprawę z tego, że remont sali jest konieczny. Dodał jednak, że warto poczekać z rozpoczęciem prac, ponieważ można na ten cel uzyskać dofinansowanie. Dokładnie tak się stało w przypadku parkingu w Janowicach Raczyckich. Roboty, które miały kosztować około 60 tysięcy złotych, będą wykonane za około 20 tysięcy złotych. Kończąc nadmienił, że jest zwolennikiem realizacji najpierw rzeczy koniecznych a później tych, na które można pozyskać środki z zewnątrz.

- Pan Ryszard Chmielewski – sołtys wsi Janowice Raczyckie – zwrócił się z prośbą o remont odcinka drogi o długości około 50 m, prowadzącej od Domu Ludowego w kierunku posesji państwa Kwaśniewskich.

- Wójt zareagował pozytywnie na prośbę sołtysa i dodał, że jest to na etapie ustaleń.

- Radny Tomasz Pasternak, wracając ponownie do tematu remontu sali gimnastycznej, przypomniał, że zbliżają się wakacje czyli najlepszy czas na rozpoczęcie prac remontowych. Kontynuując zapytał czy został złożony wniosek o dofinansowanie.

- Wójt gminy odpowiedział, że gmina może składać wnioski o dofinansowanie dopiero wtedy, kiedy będzie ogłoszony termin naboru. Innej opcji nie ma. Taka sama procedura dotyczy gospodarstw indywidualnych.

- Radna Jadwiga Gubała odnosząc się do zagadnień poruszanych przez swoich przedmówców zapytała, gdzie byli w poprzedniej kadencji. Dzieląc się swoimi przemyśleniami stwierdziła, że przeczytała prawie wszystkie protokoły z których wynika jednoznacznie, że w poprzedniej kadencji zamiast remontować ośrodki zdrowia i szkoły, były remontowane świetlice wiejskie i domy ludowe. Na te prace zostały wydane duże pieniądze a tak naprawdę nic się w tych budynkach nie dzieje. Mimo, że w trakcie kampanii wyborczej obiecywano mieszkańcom organizację różnych dochodowych imprez, przede wszystkim w Domu Ludowym w Janowicach

Raczyckich. Owszem są imprezy, ale gmina musi finansować koszty zużycia wody, ścieków i prądu, które tylko w I kwartale br. wyniosły 3 tysiące złotych.

- Radny Gustaw Trelński zripostował, że gdyby pani radna przeczytała wszystko dokładnie, to doszłaby do wniosku, że wykonano prace na które gmina pozyskała dofinansowanie.

- Radna zabierając ponownie głos oznajmiła, że według niej było na wszystko, tylko nie na remont ośrodków zdrowia i szkół.

- Wójt doprecyzował, że jeden Dom Ludowy był ważniejszy od drugiego a razem od remontu ośrodków zdrowia oraz że każdy widzi potrzeby z innej perspektywy. Kontynuując dodał, że nie byłoby tego typu zarzutów, gdyby najpierw zrealizowano zadanie polegające na termomodernizacji ośrodków zdrowia a teraz zostałyby wyremontowane świetlice za dużo mniejsze pieniądze.

- Radna Jadwiga Gubała poinformowała, że w 2015 roku zaciągnięto kredyt w wysokości 976 tysięcy złotych, ale spłata samych tylko odsetek i raty kredytu wyniosła 816 tysięcy złotych. Czyli realnie rzecz ujmując wzięto tylko około 100 tysięcy nowego kredytu. W roku 2012 gmina zaciągnęła kredyt w kwocie 2.520.000 złotych i zapłaciła 446 tysięcy odsetek od zaległego kredytu. W 2013 roku spłata kapitału wyniosła 370 tysięcy złotych, spłata odsetek 334 tysiące złotych a kwota zaciągniętego kredytu wynosiła 1.430.000 złotych. To zestawienie daje jakiś obraz i uświadamia nam, że w 2015 roku został zaciągnięty kredyt w kwocie ponad 100 tysięcy złotych, natomiast reszta środków pochodziła z dochodów własnych.

- Wójt gminy odnosząc się do powyższej wypowiedzi stwierdził m.in., że nie chciałby za dużo mówić na ten temat, bo większość to rozumie, ale są i tacy, którym trzeba pewne kwestie tłumaczyć po wielokroć. Dodał, że pani radna ma w sumie rację. Bo faktycznie w roku 2015 został zaciągnięty kredyt w kwocie około 900 tysięcy złotych. Przy czym spłata kapitału wyniosła 500 tysięcy złotych, podczas gdy w roku 2014 tylko 50 tysięcy złotych. To jest różnica. Mimo, że w tym właśnie roku zaciągnięto kredyt w kwocie 1.600 tysięcy złotych. Faktem jest, że w poprzedniej kadencji wykonywano prace termomodernizacyjne. Ale w roku 2015 na przebudowę samych tylko dróg przeznaczono kwotę około 1,5 miliona złotych. Oprócz tego zapłacono za przydomowe oczyszczalnie ścieków i kolektory słoneczne. Nikt nie dał niczego gminie za darmo. A i tak udało się, przy milionowych wydatkach, nie zadłużyć gminy.

- Radna Jadwiga Gubała skonstatowała, że chciała to wytłumaczyć prostym językiem, „po chłopsku”.

- Wójt gminy kontynuując podkreślił, że remont sali gimnastycznej nie jest świeżą sprawą, która wypłynęła między wyborami w grudniu a posiedzeniem stałych komisji rady. Jej remont mógł być wykonany w ostatnich czterech latach. I to nawet ze dwa razy, jeśli były takie dobre wejścia i układy.

Dodał jeszcze, że dokładnie pamięta, jak na tej sali jeden z członków Zarządu Województwa Świętokrzyskiego zarzucał mu, że nie zrobił ogrodzenia wokół Szkoły

Podstawowej w Raczycach mimo że pieniądze na ten cel były, tylko nie umiał się o nie postarać. I że teraz będąc na obchodach Dnia Dziecka widział osobiście to ogrodzenie. Minęły cztery lata a ogrodzenia jak nie było, tak nie ma. Czyli czasem są tylko słowa wypowiedziane po to, żeby komuś „przywalić”. Później stwierdził, że nie jesteśmy dziećmi, dlatego tym radnym powie to samo. Że czasami tu na sali obrad chodzi tylko o to, żeby „dowalić”. Albo jemu, albo tym osobom, które pomagają i współpracują. A reszta jest cacy i ma prawo do tego, żeby „przyłożyć”. Na zakończenie swojej wypowiedzi dodał, że mimo wszystko wydaje mu się, że ludzie stojący na boku widzą to i potrafią z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski.

- Przewodniczący obrad dopowiedział, że jak kto chce pamiętać, to pamięta, że w poprzedniej kadencji była możliwość wykonania termomodernizacji i budynków świetlic, i ośrodków zdrowia.

Na sesji, podczas której była podejmowana uchwała o zaciągnięciu kredytu w kwocie 700 tysięcy złotych, złożył konkretną propozycję, załączając szczegółową kalkulację. Proponował wówczas, by poczynić oszczędności na termomodernizacji świetlic i za uruchomiony kredyt oraz środki własne wyremontować wszystkie ośrodki zdrowia. Czyli to, co powiedział dzisiaj wójt. Że obniżenie kosztów termomodernizacji ośrodków o 300 tysięcy złotych, nie wpłynie na obniżenie standardu remontu. Gdyby wtedy jego pomysł zaakceptowano, byłyby zrobione 2 świetlice, o które dzisiaj toczą się boje, bo wydano zbyt dużo pieniędzy na ich remont, i 3 ośrodki zdrowia. Teraz też została opracowana dokumentacja, podobnie jak wtedy, tylko nie ma jeszcze naboru wniosków. Zaakcentował, że jego ówczesna propozycja była klarowna. Chciał mianowicie, żeby za 1.200 tys. zł nie robić 2 budynków, tylko za kwotę 2.100 tys. zł zrobić w sumie 5 budynków, przy tym samym wkładzie własnym. Tak się nie stało i jakie są tego konsekwencje - każdy widzi. Dlatego dzisiaj można tylko urządzać słowne przepychanki, które i tak niczego nie wniosą ani nie rozwiążą żadnego problemu. Nadmienił, że wtedy należało skorzystać z jego podpowiedzi i wykorzystać sytuację w sposób racjonalny i rzeczowy. Niestety, ale konsekwencją braku akceptacji rady jest to, że dzisiaj mamy do zrobienia jeszcze 3 ośrodki zdrowia.

- Radny Krzysztof Samburski w nawiązaniu do wypowiedzi radnej Jadwigi Gubały stwierdził, że jeśli mówi o kwotach zaciągniętych zobowiązań i spłatach kredytów, to powinna mieć też na uwadze, że gmina w roku 2014 wypracowała wolne środki w kwocie 450 tys. złotych.

Odnosząc się do zrealizowanych inwestycji oznajmił, że na ten temat można dyskutować nawet do rana. Kończąc dodał, że w sumie dobrze się stało, że nie wszystkie remonty zostały wykonane. Cytat: „Bo gdyby zrobili, i jeszcze na dodatek zrobiliby źle, to chyba lepiej, że ich w ogóle nie zrobili. Bo my zrobimy to lepiej”.

- Wójt gminy – i tu pan radny ma akurat rację.

Do punktu 24-go.

Po omówieniu wszystkich punktów porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy - Stanisław Wcisło - dokonał zamknięcia XV sesji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:
Barbara Czarnecka

Przewodniczący obrad:
Stanisław Wcisło